

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 272 (11 326)

Poznań, wtorek 16 grudnia 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

Amerykański przemysłowiec u S. Kani

(PAP) W dniu 15 bm. I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania przyjął prezesa Rady Occidental Petroleum Corporation dr. Armandę Hammera, przebywającego w Polsce na zaproszenie przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

W Komitecie Centralnym

Narada sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR

(PAP) 15 bm. w gmachu KC odbyła się narada sekretarzy komitetów wojewódzkich poświęcona aktualnym problemom pracy partyjnej, którą prowadził członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski. Omówiono aktualną sytuację społeczno-polityczną w kraju, realizację uchwał VI i VII Plenum KC przez organizacje i instancje partyjne, a także bieżące problemy partyjne z młodzieżą.

W czasie dyskusji wskazywano na dobre przyjęcie uchwał i decyzji VII Plenum KC na wzrost aktywności organizacji i instancji partyjnych, na ożywienie pracy wielu pop. Linia socjalistycznej odnowy — podkreślano — spotyka się z pełną aprobatą członków i kandydatów partii.

W trakcie narady akcentowano potrzebę konstruktywnej realizacji linii VI i VII Plenum KC, konsolidacji szeregów partii na płaszczyźnie walki o socjalistyczny charakter odnowy, przywrócenia normalnego rytmu pracy, produkcji i spokoju społecznego w naszym kraju.

Papież przyjął C. Miłosza

(PAP) Papież Jan Paweł II przyjął w poniedziałek na audiencji prywatnej laureata Nagrody Nobla Czesława Miłosza. Zgodnie z tradycją watykańską, żadnych szczegółów tej prywatnej audiencji nie ogłoszono.

Oszczędzajmy energię elektryczną

Apel Głównego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej

(PAP) Główny Inspektorat Gospodarki Energetycznej zwraca się do wszystkich odbiorców energii elektrycznej z nagłą prośbą: **pomóżcie w pokonywaniu ogromnych trudności, z jakimi boryka się energetyka.**

Pokrycie rosnącego zapotrzebowania na energię występującego w tej porze roku wymaga obecnie, wobec niskich zapasów węgla, wzmoczonej troski o oszczędność, bezwzględne zwalczanie wszelkiego marnotrawstwa energii.

Główny Inspektorat Gospodarki Energetycznej prosi władze administracji, terenowej, związki zawodowe i organizacje społeczne o pomoc w powoływaniu społecznych komitetów i komisji kontroli zużycia paliw i energii.

PRZYJĘCIE UCHWAŁY O MIEJSCU I ROLI STRONNICTWA W ŻYCIU SPOŁECZNO-POLITYCZNYM KRAJU • APEL DO MIESZKAŃCÓW WSI • WYBÓR NACZELNYCH WŁADZ • S. GUCWA PREZESEM NACZEL- NEGO KOMITETU

VIII Kongres ZSL zakończył obrady

(PAP) W Warszawie zakończył się 15 bm. 3-dniowe obrady VIII Kongresu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Na zakończenie obrad przybyli: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, sekretarze KC PZPR — Zdzisław Kurowski i Jerzy Wojciechowski oraz członek Prezydium, sekretarz CK SD — Edward Zgłobicki.

VIII Kongres podjął uchwałę określającą miejsce i rolę ZSL w życiu politycznym i społeczno-gospodarczym kraju oraz zwrócił się z apelem do członków i sympatyków Stronnictwa, do mieszkańców wsi o zapewnienie dostaw produktów rolnych, o umocnienie naszego ludowego państwa oraz o działalność na rzecz zapewnienia spokoju, ładu i porządku.

Delegaci w tajnym głosowaniu wybrali Naczelny Komitet ZSL Główną Komisję Rewizyjną i Główny Sąd Partyjny. Kongres dokonał zmian w Statucie ZSL.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Naczelny Komitet ZSL w tajnym głosowaniu wybrał Prezydium i Sekretariat NK. Na prezesa NK powołano Stanisława Gucwę. Na wiceprezesów wybrani zostali Danuta Dunowska, rolniczka z woj. olsztyńskiego, Bernard Kus, rolnik z woj. częstochowskiego i Zdzisław Tomal, zastępca przewodniczącego Rady Państwa.

W trzecim dniu obrad Kongresu w dyskusji plenarnej oraz w trakcie składania sprawozdań z obrad kolejnych zespołów problemowych podkreślano, że ZSL, jako w pełni samodzielna partia chłopska — wypróbowany sojusznik PZPR — musi wnieść swój autentyczny, konkretny wkład w dalsze przezwyciężanie trudnych politycznych i społecznych kryzysów. Program odnowy wyłożony uchwałami VI i VII Plenum KC PZPR i zaaprobowany przez ZSL i SD, trzeba na co dzień wypełniać działaniami i decyzjami znajdującymi poparcie ludzi pracy miast i wsi. Stwierdzano przy tym,

że niezbędne jest wytrwałe działanie wszystkich patriotycznych sił, a równocześnie uruchomienie mechanizmów społeczno-politycznych na rzecz ładu i porządku.

Walczyć o pełną demokrację życia kraju — akcentowano — Stronnictwo samo musi być demokratyczne w całej swej działalności.

Generalnie wskazywano na konieczność zerwania z wszelkimi przejawami działań pozorowanych. Wzbogacając różnorodność formy pracy na wsi trzeba tworzyć warunki do autentycznej działalności samorządu wiejskiego, ruchu młodzieżowego, organizacji kobiecych, związków zawodowych. Sprawa ważną jest reaktywowanie samorządu kółkowego i spółdzielczego, rozszerzenie jego uprawnień, a przede wszystkim dotrzymywanie złożonych gwarancji. Samorząd ma pełne prawo, by stać się faktycznym reprezentantem i obrońcą interesów chłopów.

W podjętej uchwale, określającej miejsce i rolę ZSL w życiu politycznym i społeczno-gospodarczym kraju Kongres stwierdza m. in., że:

— ZSL jest rzecznikiem i współtwórcą demokratycznych reform, które zapewniają wyjście kraju z kryzysowej sytuacji oraz odpowiadają aspiracjom i dążeniom społeczeństwa.

— Uznaje przewodnią rolę klasy robotniczej i jej partii marksistowsko-leninowskiej w państwie i społeczeństwie.

— W ramach Frontu Jedności Narodu ZSL wspólnie z PZPR i SD oraz innymi siłami opowiadającymi się po stronie socjalizmu, będzie współdziałał na rzecz umocnienia ustroju i konsolidacji wszystkich sił społecznych.

— ZSL, skupiając w swych szeregach przede wszystkim chłopów i pracowników rolnictwa i gospodarki żywnościowej, ponosi szczególną odpowiedzialność za społeczno-gospodarczy rozwój wsi, rolnictwa oraz wyżywienie narodu.

— W najbliższym okresie,

mimo ograniczeń wynikających ze zmniejszenia ogólnych nakładów inwestycyjnych, udział rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej w tych na kładach powinien kształtować się w granicach 30 — 40 procent. Musimy wygospodarować środki na zwiększenie do staw artykułów przemysłowych dla rolnictwa.

— Istotne znaczenie dla wzrostu produkcji rolniczej i stabilizacji gospodarstw indywidualnych ma odpowiedni poziom dochodów i warunków bytu rolników.

— Współpraca PZPR z ZSL jest podstawowym wyrazem urzeczywistniania sojuszu robotniczo-chłopskiego na płaszczyźnie politycznej.

Stoimy — czytamy w zakończeniu uchwały — przed wielką szansą odnowy i uzyskania realnego postępu we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego. Zróbmy wszystko, ażeby tę szansę w pełni wykorzystać zgodnie z żywotnymi interesami narodu i naszej ludowej ojczyzny.

W apelu skierowanym do członków i sympatyków Stronnictwa i mieszkańców wsi. Kongres zwraca się do wszystkich rolników, aby ze swej strony uczynili wszystko dla pomniejszenia skutków tegorocznego nieurodzaju i zapewnienia w maksymalnie możliwych rozmiarach dostaw produktów rolnych.

Nakazem chwili — głosi apel — stało się umocnienie naszego ludowego państwa, przywrócenie normalnego rytmu funkcjonowania gospodarki narodowej, zapewnienie spokoju, ładu i porządku. Odwołujemy się do rozsądku i poczucia odpowiedzialności całego narodu.

Wspólnie z naszymi partnerami PZPR i SD, wspólnie ze wszystkimi siłami patriotycznymi skupionymi we Frontie Jedności Narodu odpowiadamy za Polskę Ludową. Tej wielkiej odpowiedzialności jesteśmy świadomi. Dobro ojczyzny było i jest naszym najwyższym dążeniem.

Dokończenie na str. 2

Wielkopolska dla eksportu

Trudności z wykonaniem planu

INFORMACJA WŁASNA

Z najświeższych danych wynika, że nasze zadłużenie w handlu zagranicznym osiągnęło pod koniec roku wartość 23,5 mld zł dewizowych. Będzie ono w najbliższych latach nadal wzrastać (spłaty kredytów) i w krytycznym momencie sięgać może nawet 35 mld zł dewizowych. W tej sytuacji bardzo ważnym zadaniem dla całej gospodarki jest wykonanie zadań w zakresie eksportu.

Jak jest to realizowane w tym roku w Wielkopolsce? Z danych Poznańskiego Oddziału Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, działającego na terenie 5 wielkopolskich województw wynika, że producenci w tym regionie zaplanowali na rok 1980 sprzedaż za granicę wyrobów wartości 3,17 mld zł dewizowych, z czego

37,7 procenta przypada na wywóz do krajów strefy dolarowej. Pod koniec trzeciego kwartału zadania te zostały zrealizowane w 75,2 procenta. Najwyższy stopień zaawansowania sprzedaży zanotowano w przemyśle lekkim i ciężkim, a najniższy w przemyśle chemicznym i spożywczym. Największą dynamikę sprzedaży uzyskali eksporterzy z resortu rolnictwa. Gdy chodzi o drobną wytwórczość, dobre wyniki odnotowuje spółdzielczość inwalidzka oraz „Samopomoc Chłopskiej”. Znacznie większe i nie wykorzystane możliwości — zwłaszcza w dostawach na rynki kapita listyczne — ma wielkopolskie rzemiosło.

Po 11 miesiącach zaawansowanie planu wywozu w poszczególnych województwach kształtuje się następująco: Ko

Dokończenie na str. 2

W 10 rocznicę wydarzeń grudniowych

Dzisiaj w Gdańsku odsłonięcie Pomnika Poległych Stoczniovców

(PAP). Mija 10 lat od dramatycznych wydarzeń grudniowych, które zapisały się bolesnie w pamięci ludzi pracy i mieszkańców zarówno Wybrzeża, jak i całego kraju.

Na terenie Gdańska i Gdyni, w atmosferze powagi i odpowiedzialności, trwają obecnie obchody tej rocznicy. Ich głównym akcentem będzie dziś w godzinach popołudniowych w Gdańsku odsłonięcie Pomnika Poległych Stoczniovców. Monument ten — wzniesiony przez współtowarzyszy pracy poległych w pobliżu bramy nr 2 Stoczni Gdańskiej — tworzą trzy 42-metrowej wysokości krzyże — z rozpiętymi na nich kotwicami.

Obchody rocznicowe w Gdyni odbędą się w środę. Obejmuje one odsłonięcie tablicy pa-

miątkowej w rejonie Stoczni im. Komuny Paryskiej i wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Pomnika Ofiar Grudnia.

Tego samego dnia uroczystości odbędą się w Szczecinie, w miejscu odsłonięcia tablicy — pomnika poświęconego pamięci tragicznych wydarzeń 1970 r., usytuowanego przed bramą główną Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego.

Uroczystości rocznicowe przewidziane są także w innych miastach. 16 bm. w sali Filharmonii Krakowskiej nastąpi prawykonanie utworu Krzysztofa Pendereckiego „Lacrimosa” skomponowanego dla uczczenia pamięci ofiar grudnia 1970 r.

Czytaj „Odgłosy” na str. 2

Zimowy sprzęt z „Preska”



Zakłady „Presko” we Wschowie, woj. leszczyńskie, produkują urządzenia dla potrzeb gospodarki komunalnej. Wytwarzają tu sprzęt asenizacyjny i służący do zimowego utrzymania ulic. Na zdjęciu: przygotowywanie podwozi samochodowych do montażu zbiorników wozów asenizacyjnych.

Fot. CAF — R. Królak

Spotkanie aktywów Stronnictwa Demokratycznego

(PAP) 15 bm. w Warszawie odbyła się narada przewodniczących i sekretarzy wojewódzkich instancji Stronnictwa Demokratycznego z udziałem centralnego aktywów SD. Naradę zainicjował i prowadził przewodniczący CK SD, Tadeusz W. Młyniak.

Omówiono treść deklaracji współdziałania PZPR, ZSL i SD z 12 grudnia br. oraz wspólne stanowisko Biura Po-

litycznego KC PZPR i Prezydium CK SD w sprawie rozwoju sfery usług i drobnej wytwórczości, przyjętego 9 bm. (Jego treść zamieszczamy na str. 2). Uczestnicy narady zostali zapoznani z projektem materiałów do dyskusji przed XII Kongresem SD nad kształtem deklaracji ideowo-programowej SD — „Stronnictwo Demokratyczne w urzeczywistnianiu demokracji w Polsce”.

Plan opanowania katastrofy w Karlinie

Chodzi nie tylko o ugaszenie pożaru

Węgierscy eksperci informują „Głos”

INFORMACJA WŁASNA

Trzeciego dnia po erupcji oraz zapaleniu się ropy i gazu na wiertni Piłskiego Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu Karłina, na miejsce katastrofy przybyli światowej sławy eksperci z Węgier: Tibor Goetz — szef Wydziału Bezpieczeństwa Prac Górniczych RWPG, koordynator do spraw zwalczania erupcji i Ernő Buda — kierownik specjalnego oddziału do spraw zwalczania erupcji w węgierskim Przedsiębiorstwie Ropy i Gazu. Oto ich ocena sytuacji przekazana dziennikarzom Polskiej Agencji Prasowej i „Głosu Wielkopolskiego”.

— Przybyliśmy do Polski na mocy obowiązującego w takich sytuacjach międzynarodowego porozumienia pięciu państw RWPG — Polski, NRD, Bułgarii, Czechosłowacji i Węgier — by posłużyć swoim doświadczeniem i pomocą w likwidacji eksplozji w Karlinie. Po trzydniowej obserwacji i zorientowaniu się w danych technicznych otworu wiertniczego odnosimy wrażenie, że erupcja i pożar wiertni Dasze — 1 należą do największych spośród tych, z jakimi w swojej wieloletniej praktyce mieliśmy do czynienia. Braliśmy udział w opanowywaniu 55 erupcji, m. in. na Saharze, w Rumunii i na Węgrzech. Likwidacja żadnej z nich jednak nie była tak trudna. Po-

woduje to jednoczesny wpływ ropy i gazu. Istnieje więc potrzeba optymalnej decyzji, która może być wypracowana na podstawie opinii szerokiego grona ekspertów. Polska ma w tej dziedzinie bardzo dobrych specjalistów, ponieważ jednak nigdy nie było w polskim górnictwie naftowym takiej katastrofy, nie dysponują oni stosowną liczbą urządzeń do skutecznego i szybkiego opanowania sytuacji. Sądymy, że każde państwo, które ma takie możliwości, powinno włączyć się do akcji ratunkowej. Może być tak, że i nasza pomoc nie wystarczy. Nie wykluczamy, że trzeba będzie wówczas poprosić do współpracy Związek Radziecki i Stany Zjednoczone.

Na podstawie przeprowadzonego rozpoznania stwierdzamy, że akcja ratunkowa w Karlinie przebiega sprawnie. A to, że wiertnia płonie, jest szczęściem w nieszczęściu. Gorzej by było, gdyby ta potężna erupcja spowodowała zalanie całej okolicy ropą, a wydobywający się gaz rozprzestrzenił się w atmosferze. Budzący zaniepokojenie polskiego społeczeństwa słup ognia nie oznacza wcale, że w miejscu katastrofy nie się nie dzieje. Naszym zdaniem, polskie ekipy ratunkowe prawidłowo wykorzystują czas palenia, prze-

Dokończenie na str. 3

ODGŁOSY

Pamięć nadziei

W programie przewidzianego na dzisiaj odświeżenia pomnika w Gdańsku nazwanego „Pomnik przed Grudniem 1970” zawarty jest punkt: „Zamknięcie uroczystości i rozejście się zebranych w zadumie”. Myślę, że chodzi tu o więcej niż o apel porządkowy. Taki pomnik, jak ten gdański, i także ten, pod który jutro będzie wmurowany kamień węgielny w Gdyni, jak również ten, co do którego wzniesienia w Poznaniu ku pamięci ofiar Czerwca 1956 zgodne są opinie publiczna i władze — taki pomnik zawsze będzie skłaniał do zadumy.

Tragicznych wydarzeń, jak po znańskie w 1956 i te na Wybrzeżu przed Grudniem 1970 — nie da się wykreślić z pamięci, ani z historii. I już to — potwierdza nie wzniesienie pomników — stanowi podstawę bardziej optymistycznego spojrzenia na naszą narodową przeszłość. Pomnikowe znaki wiecznej pamięci będą bowiem zawsze żywym symbolem przestrogi dla rządzących i nadziei rządzących.

Nadzieja na możliwość takiego ułożenia stosunków w naszym kraju, by każdy mógł tutaj żyć godnie, jest dzisiaj każdemu bardzo potrzebna. Poza wszystkim gwarancjami, które dla urzeczywistnienia naszych nadziei teraz się obmyśla zarówno ze strony obywateli, jak i władz — warto jest pamiętać i o tym, że konflikt roku 1980 już nie przetrwał.

Zamykając okres bolesnych doświadczeń pomnikowymi znakami naszych nadziei — chcemy wierzyć, że w przyszłości bez nich, właśnie bez wywołania tragedii, jako naród znajdziemy w sobie dość siły na takie ukształtowanie naszego polskiego i socjalistycznego dobra, które stworzy możliwość godnego życia. W myśl przekonania, że pamięć o tragediach nie powinna dzielić lecz łączyć. Po to, byśmy szybko mogli odzyskać wiarę w skuteczność działań dla jak najszybszego wyprowadzenia naszej Ojczyzny z kryzysu, który przeżywamy.

TADEUSZ KACZMAREK

Obrady energetyków

(PAP) 15 bm. odbyło się posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Związku Zawodowego Energetyka, który w br. obchodzi 60-lecie istnienia. Z tej okazji grupie zasłużonych działaczy związkowych wręcono odznaczenia państwowe, a także odznaki resortowe oraz honorowe odznaki związkowe.

Na plenum omówiono również stan przygotowań do XII Zjazdu Związku. W dyskusji podkreślano m. in. konieczność rozwijania działań zgodnych z interesem załóg i całej branży. W dyskusji podkreślano też, że na terenie ścisłej współpracy branżowych związków zawodowych z innymi niezależnymi i samorządowymi związkami zawodowymi.

(PAP) Jak informowaliśmy, 9 grudnia odbyło się posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR, na którym m. in. wspólnie z Prezydium CK SD omówiono zasady rozwoju usług, świadczonych przez rzemiosło i drobną wytwórczość. Oto tezy stanowiska Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium CK SD w tej sprawie.

— Działalność usługowa oraz drobna wytwórczość odgrywają coraz większą rolę w procesach rozwoju społeczno-gospodarczego i zaspokajania potrzeb ludności. W ostatnich latach zapoczątkowana została wspólna polityka PZPR i SD w tym zakresie.

— W ocenie społecznej roli usług nie jest zadowalająca. Ze względu na lokalny charakter, usługi oraz drobna wytwórczość szczególnie dotkliwie odczuły nadmierną centralizację planowania i zarządzania.

— Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium CK SD uważają za niezbędne wydatne przyspieszenie rozwoju szerokiej sfery usług, co powinno stać się ważnym elementem procesu przezwyciężania, występujących obecnie dysproporcji i napięć oraz harmonizacji społeczno-gospodarczej.

— Nieodzowne jest opracowanie programu rozwoju usług na lata 1981 — 1985. Udział wydatków na usługi w przychodach pieniężnych ludności powinien wzrosnąć z ok. 12 procent obecnie do ok. 16 procent w 1985 r. Najszybciej powinny wzrastać usługi bytowe, zaspokajające codzienne potrzeby ludności, a zwłaszcza związane z mieszkaniem, motoryzacją, z naprawami zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego oraz usług

gi remontowo-budowlanej, pralniczej i odzieżowej.

— Znaczący postęp musi nastąpić w usługach dla wsi i rolnictwa; przyspieszyć należy rozwój usług z zakresu ochrony zdrowia, turystyki i wypoczynku, transportu i łączności oraz usług kulturalno-rozrywkowych.

— Wszystko to wymaga głębszych przekształceń w systemie planowania i zarządzania. Program centralny powinien formułować jedynie kierunkowe cele i zadania w sferze usług oraz podstawowe środki, niezbędne dla ich realizacji. Wzrosnąć natomiast musi rola programowania terenowego tej dziedziny działalności gospodarczej.

— Rozwój drobnej wytwórczości jest dziś zadaniem o szczególnym znaczeniu społeczno-ekonomicznym. Warunkuje bowiem poprawę zaopatrzenia rynków lokalnych, zwiększa wpływ władz terenowych na rozwiązywanie społecznych problemów danego regionu, elastyczność potencjału wytwórczego. Coraz większego znaczenia nabiera także eksport wyrobów drobnej wytwórczości.

— Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium CK SD uznają za konieczne znaczne przyspieszenie w latach 1981 — 1985 rozwoju społeczno-ekonomicznej drobnej wytwórczości — państwowej i spółdzielczej — oraz rzemiosła. To ostatnie odgrywa istotną rolę w zaspokajaniu rosnących potrzeb społecznych na usługi i towary rynkowe. W najbliższych latach, obok ilościowego rozwoju rzemiosła, trzeba również unowocześniać jego potencjał.

— Generalne zasady polityki wobec rzemiosła powinny

zapewnić mu stabilne warunki; dotyczy to m. in. polityki podatkowej i różnych form pomocy państwa. Trzeba stymulować rozwój deficytowych rodzajów usług i produkcji rzemieślniczej. Niezbędne jest zniesienie limitowania jego świadczeń oraz wprowadzenie dalszych ułatwień, w zaopatrzeniu w materiały i surowce oraz maszyn i urządzeń, a także wzrost kredytów na inwestycje. Rozwijana będzie spółdzielczość rzemieślnicza.

— Kontynuowana powinna być stabilna polityka wobec prywatnego handlu i usług, zwłaszcza w zakresie handlu rolno-spożywczego oraz usług gastronomicznych, transportowych i hotelarskich.

— Przyspieszenie rozwoju sfery usług i drobnej wytwórczości wymaga dokonania zasadniczego postępu w dopływie środków do tych dziedzin działalności (np. zwiększenie udziału w ogólnych nakładach inwestycyjnych, poprawa zaopatrzenia). Niezbędny jest znaczny wzrost zatrudnienia w usługach. Istnieje konieczność wprowadzenia szeregu ułatwień dla przechodzących z przemysłu do rzemiosła, np. zachowania prawa do emerytury.

— Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium CK SD stoją na stanowisku konsekwentnego podnoszenia na wyższy poziom społecznej rangi pracownika usług i drobnej wytwórczości; sukcesywnie poprawie powinny ulegać ich materialne i socjalne warunki pracy. Wspólne założenia rozwoju tych dziedzin działalności gospodarczej znajdują odzwierciedlenie w opracowywanym przez rząd planie 5-letnim na lata 1981—1985.

Stanowisko Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium CK SD w sprawie rozwoju usług i drobnej wytwórczości

Sytuacja w przemyśle Poznańskiego

Jak konstruować przyszłoroczne plany

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj z sekretarzem KW PZPR w Poznaniu, Bogdanem Waligórskim spotkał się aktyw gospodarczy regionu poznańskiego — dyrektorzy i sekretarze organizacji partyjnych największych zakładów pracy, oraz sekretarze organizacji miejsko-gminnych. Omówiono produkcję w zakładach przemysłowych za 11 minionych miesięcy. Od sierpnia notuje się regres — w każdym kolejnym miesiącu rytm pracy jest gorszy od analogicznych okresów roku ubiegłego: jako całość przemysł Poznański ma ponad 2 miliardy zł. zaległości w wartości produktów. Oczywiście mniejsza jest też wydajność pracy, natomiast średnie płace wzrosły (do listopada) o 21,6 procenta. Głównym powodem zahamowania produkcji są niedostatek w zaopatrzeniu materiałowym i dostawach energii.

Trwają przymiarki do planów roku 1981. Poszczególne zakłady nie powinny czekać na ogólnie wskaźniki i wytyczne, a konstruując założenia planów winny opierać się na

przewidywanych możliwościach zaopatrzenia w materiały i energię. Wobec zamierzonego wprowadzenia, od stycznia przyszłego roku, tzw. malej reformy gospodarczej decydując o wzroście wpływów i odpowiedzialności załóg za konstrukcję i realizację planów produkcyjnych. Chodzi o to, aby przy dyskusjach i decyzjach na temat planów uczęstniczyli reprezentanci wszystkich sił społecznych w przedsiębiorstwach, a także „Solidarności”. Dlatego konieczne jest wypracowanie formuły wprowadzenia przedstawicieli NSZZ „Solidarność” do KSR-ów, a także szybkie powołanie Rad Pracowniczych, będących autentycznym przedstawicielstwem całych załóg.

Brak spodziewanego ożywienia w gospodarce, a także przewidywany ogromny niedobór energii i surowców zmuszają do określania przyszłorocznych planów produkcyjnych w wieloletnich zakładach na poziomie niższym od roku bieżącego. Dodatkowa komplikacją w wytyczaniu zadań jest brak ostatecznej decyzji co do wolnych sobót w 1981 roku. (tt)

Plenum Rady CZSS „Społem”

(PAP) 15 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Rady CZSS „Społem”, na którym dyskutowano projekt nowych zasad, jakim powinny odpowiadać statuty spółdzielni zrzeszonych w tej organizacji.

Rada CZSS „Społem” wypowiedziała się za wzmocnieniem roli organów społeczno-samorządowych, ale stwierdziła jednocześnie, że wszelkie zmiany muszą być wprowadzane ostrożnie i z rozwagą. W związku z tym postulowane zmiany w spółdzielczości

spożywców Rada proponuje dokonać w dwóch etapach.

Pierwszy etap ma być realizowany w ciągu 1981 r. i zakłada m. in. wprowadzenie pełnego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego w oddziałach WSS, rozszerzenie uprawnień organów wybieralnych.

Drugi etap, przewidziany na lata 1982—1983, zmierza np. do przekształcenia oddziałów w spółdzielnie spożywców, które będą miały osobowość prawną i będą działały na zasadach pełnego rozrachunku gospodarczego.

W zakładach Trójmiasta

Dobiega końca akcja wyborcza w NSZZ „Solidarność”

(PAP) W większości zakładów pracy Trójmiasta akcja wyborcza NSZZ „Solidarność” dobiega końca, a w niektórych już się zakończyła wyborem komisji zakładowych. Dominującym nurtem akcji jest problem wyboru najwłaściwszych ludzi i dokonania tego w sposób najbardziej demokratyczny, stąd uczestnicy zebrali przywiązują dużą wagę do tych spraw.

Wśród tych, którzy otrzymali mandat zaufania wyborców znaczną grupę stanowią przywódcy sierpniowych strajków i ludzie, którzy wykazali

się aktywnością w trakcie organizowania się „Solidarności”. Nie dotyczy to jednak wszystkich aktywistów wstępnego okresu. Wówczas zdarzało się, że do głosu dochodzili tzw. krzykacze. Ci są obecnie eliminowani. Są też tacy przywódcy strajków, którzy choć cieszą się zaufaniem współtowarzyszów pracy, sami rezygnują, uważając, że w nowym okresie działalności inni lepiej ją poprowadzą.

Wśród wybranych nie brakuje członków partii i działaczy dawnych związków branżowych.

Trudności z wykonaniem planu

Dokończenie ze str. 1
nińskie (91,6 procenta), Piłskie (88,9 procenta), Kaliskie (88 procent), Poznańskie (85,1 procenta) i Leszczyńskie (81,7 procenta). Eksport z województwa poznańskiego i leszczyńskiego nie wykazuje wzrostu w stosunku do roku ubiegłego. Trze

ba pamiętać, że wywóz z Poznańskiego stanowi połowę całego wielkopolskiego eksportu. Opóźnienia w eksporcie z Poznańskiego wynikają zwłaszcza z zaległości, które powstały w przemyśle chemicznym i elektrochemicznym.

(map)

„Robotnicy 1956, 1970, 1980”

Dziennikarskie Forum

(PAP) „Robotnicy 1956, 1970, 1980” — to temat i zarazem hasło wywoławcze kolejnego, trzeciego już „Forum” zorganizowanego 15 bm. w Warszawie przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. Honorowymi gośćmi dziennikarzy byli robotnicy z Poznania, Szczecina, Gdańska.

„Forum” — spełniające rolę środka opiniotwórczego — stało się tym razem próbą refleksji nad przyczynami kryzysów społeczno-politycznych i gospodarczych, a przede wszystkim odpowiedzi na pytania, czym są i jak się wyrażają aspiracje klasy robotniczej w naszym kraju.

Udział w panelu wzięli: Władysław Markiewicz, Włodzisław Wesołowski oraz Jadwiga Staniszkis.

VIII Kongres ZSL zakończył obrady

Dokończenie ze str. 1

szym obowiązkiem. Ten obowiązek wypełnimy!

Zabierając głos na zakończenie obrad Kongresu, prezes nowo wybranego NK ZSL Stanisław Gucwa powiedział m. in., iż Kongres udowodnił w sposób nie budzący wątpliwości, że Stronnictwo zdecydowanie opowiada się za konsekwentnie realizowaną odnową w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym. Dla każdego, kto kieruje się nadrzędnym interesem Polski i socjalizmu, kto rozumie pojęcie polskiej racji stanu, nie ma mowy o odwołaniu od konsekwentnie realizowanej odnowy.

Ustawicznym zadaniem Stronnictwa musi być wytyczenie walki i pracy na rzecz Polski.

Na nasz zbiorowy wysiłek, na jego owoce — oświadczył mówca — oczekuje nasza ojczyzna, chłopcy polscy i cały naród. (PAP)

W Warszawie

Narada aktywu partyjnego środowisk twórczych

(PAP) Przedstawiciele środowisk twórczych stolicy wzięli udział w zorganizowanej 15 bm. przez KW PZPR w Warszawie naradzie partyjnego aktywu kulturalnego. W toku obrad dokonano oceny aktualnej sytuacji w dziedzinie kultury i wynikających z niej zadań stojących przed partią i skupionych w jej szeregach ludzi kultury i sztuki.

Głos zabierali: Roman Szydłowski, Józef Lenart, Stanisław Kuszewski, Jerzy Hoffman, Jerzy Kawalerowicz, Andrzej Wasilewski, Bohdan Chmielewski, Jan Świdorski, Janina Jagielska.

W obradach wzięli udział: I sekretarz KW PZPR — Stanisław Kociolek i zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — Kazimierz Molek.

Inicjatywa utworzenia Fundacji im. Robotników Wybrzeża

(PAP) Jak informuje ZNP — obradując w przeddzień 10 rocznicy pamiętnego protestu robotników gdańskich w grudniu 1970 roku, Rada Naczelna Związku Nauczycielstwa Polskiego postanowiła wystąpić z wnioskiem o utworzenie narodowego funduszu pomocy stypendialnej im. Robotników Wybrzeża. Idea powołania takiej fundacji zakłada możliwość świadczenia pomocy materialnej dla dzieci i młodzieży, pobierających naukę w szkołach i uczelniach wyższych

Prace nad nowelizacją Karty Nauczyciela

(PAP) Na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego ZNP Pracowników Oświaty i Wychowania, 15 bm. w Warszawie przedstawiono wstępne stanowisko komisji, dotyczące niektórych spraw, związanych z nowelizacją Karty Nauczyciela.

Proponowane zmiany dotyczą najważniejszych postanowień Karty, związanych z pozycją zawodu nauczycielskiego, usytuowania materialnego,

zabezpieczeń socjalnych, warunków pracy, nadzoru pedagogicznego, ochrony zdrowia, zapewnienia mieszkań, ekwiwalentów finansowych dla nauczycieli wiejskich, sposobu oceny pracy, nagród jubileuszowych związanych z wysługą lat i wielu innych.

Równocześnie mówiono o konieczności podjęcia prac nad statusem prawnym pracowników oświaty, nie będących nauczycielami.

POGODA

Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Poznaniu przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie duże z opadami deszczu. Wiatry słabe i dość silne, miejscami silne, południowo-zachodnie i zachodnie. Temperatura maksymalna od plus 8 stopni do plus 10 stopni, minimalna od plus 4 stopni do plus 6 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 8 stopni, w Lesznie, Kaliszu, Koninie i Pile plus 7 stopni, ciśnienie 1000 hPa czyli 749,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.

KRONIKA DNIA

ERGONOMIA I BHP W PRZEMYŚLE

(Inf. wł.) Dorobek naukowy w zakresie przedsięwzięć ergonomicznych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy przedstawiono w poniedziałek na konferencji naukowej zorganizowanej przez Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa w poznańskim Domu Drukarza. W siedmiu wygłoszonych referatach omówiono tendencje w zakresie badań i prac projektowych oraz wyników wdrożeń rozwiązań ergonomicznych i bhp-owskich w przemyśle, budownictwie i leśnictwie. W obradach uczestniczyli przedstawiciele uczelnianych i przemysłowych jednostek naukowych oraz przemysłowych służb bhp, biur projektowych i jednostek gospodarczych. (bej)

W ROCZNICĘ ZJEDNOCZENIA RUCHU ROBOTNICZEGO

(Inf. wł.) Wczoraj, w 32 rocznicę zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego w Poznaniu i województwie poznańskim odbyły się imprezy i spotkania, upamiętniające to wydarzenie. Pod pomnikiem PPR na Cytadeli w Poznaniu wieńce złożyły delegacje władz partyjnych i administracyjnych (obecna była m. in. Maria Rynkiewicz — sekretarz KW PZPR) oraz weterani ruchu robotniczego — byli członkowie PPR i PPS. W wielu miejscowościach zorganizowano spotkania, w których m. in. uczestniczyła młodzież, złożono też wieńce w miejscach upamiętnionych walką o utrwalenie władzy ludowej. (zr)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsterowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redakcji, Eugeniusz Cofa, Zdzisław Kandziara, Zygmunt Rola.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW

Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Zatręć i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Po znańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — Poznań T-3

Słowo Episkopatu

JEDNOŚĆ
W PATRIOTYZMIE

Potrzebna jest zdecydowana wola przeobrażenia państwa, a przede wszystkim — wyeliminowania wszelkich próśb o zatrzymanie procesu narodowej odnowy, skłócenia społeczeństwa i wykorzystania istniejących trudności dla celów obcych wobec dobra narodu i państwa. Kraj nasz potrzebuje przede wszystkim wewnętrznej spójności, aby uregulować życie społeczne w atmosferze odbudowującego się wzajemnego zaufania.

Tak brzmi fragment końcowego komunikatu ze 177 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, która pod przewodnictwem Prymasa Polski, ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, obradowała 10 i 11 grudnia w Warszawie. Podkreślając, iż rozpatrywano w trakcie konferencji „bardzo złożoną sytuację społeczną, gospodarczą i polityczną w kraju, na tle zadań Kościoła”, obradowujący biskupi określili swe stanowisko wobec aktualnych wydarzeń, które w tym samym stopniu dotyczą wszystkich nas: Polaków-katolików, wyznawców innych wyznań i niewierzących.

Biskupi polscy opowiadają się za „zamknięciem okresu bolesnych doświadczeń” w dniu odsłonięcia pomników w Gdańsku. Gdy ni i Szczecinie. Czynią tak, jak nakazuje katolicka filozofia odpuszczenia wzajemnego win i miłosierdzia, a jednocześnie jak wymaga tego najwyższy, najlepiej pojęty interes narodowy. Uważni obserwatorzy wy-

darzeń w Polsce konstatują z zadowoleniem — jeśli są przyjaciółmi Polski, a z poczuciem zawodu — jeśli nie najlepiej nam życzą — fakt, iż kształtujące się w mijającej dekadzie poprawne stosunki między państwem a Kościołem w ostatnim czasie wyrażają się w licznych kwestiach zbliżenia ocen, współdziałaniem, zwłaszcza odniesionym do problemów rodziny i sfery zagadnień społeczno-bytowych społeczeństwa.

Przykładem takiej własnej tendencji był rezultat posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu PRL i Episkopatu Polski (8 bm.), na którym Komisja uznała, że konieczna jest „rzetelna praca, szczere rozmowy, przedstawiciele władz i społeczeństwa, wypracowanie programu odnowy społeczno-moralnej i gospodarczej”. Ta sama troska o wychowanie dzieci i młodzieży dyktowała reprezentantom rządu i Kościoła podjęcie dyskusji, poświęconej wielkiej sprawie narodowej edukacji, ta sama troska o warunki życia ludzi starych i chorych determinowała podjęcie rozmów w sprawie działalności kościelnej organizacji charytatywnej.

„Nie wolno podejmować takich działań, które mogłyby narazić naszą ojczyznę na niebezpieczeństwo zagrożenia wolności i państwowości”, głosi komunikat Episkopatu. Jest on w swej istocie patriotycznym apelem do wszystkich Pola-

ków, apelem o rozwagę i spokojną refleksję. Jest także wyraźnym zdystansowaniem się Episkopatu Polski do ludzi, którzy usiłują dla własnych celów politycznych wykorzystywać autorytet Kościoła.

Episkopat Polski niejednokrotnie krytycznie ocenił różne decyzje władz państwowych i działania administracji. To naturalne, albowiem przez 36 lat jest wypracowywana formuła współistnienia różnorodności światopoglądowej w państwie socjalistycznej sprawiedliwości społecznej. Każdy postęp w tym specyficznym polskim kompromisie witany jest przez naród z głęboką satysfakcją. Istota problemu jest w tym, iż przedstawiciele najwyższej hierarchii Kościoła katolickiego w Polsce znajdują zrozumienie dla naszej racji stanu i roli Polski w kształtowaniu bezpieczeństwa między narodami.

6 grudnia papież Jan Paweł II przemawiając do grupy prawników katolickich podkreślił, iż „nie można zbudować społeczeństwa bez prawa i bez państwa”. Z tych słów Polaka zasiedającego na watykańskim tronie, wynikają dla nas wnioski praktyczne. Proces odnowy jest procesem skomplikowanym i żmudnym. Ale jest już przecież najwyższy czas, by zamiast swarów słyszeć było dyskusję, by słusznym rozstrzygnięciem dochodzić drogą prawa, a nie impulsywnych wystąpień. Episkopat Polski jest w tym względzie zgodny z rządem: potrzebne są wszelkie obywatelskie inicjatywy — wszelkie, które prowadzą ku narodowi i ojczyźnie, mają na celu nasz byt, nasz rozwój.

JERZY A. SALECKI

W krakowskim
teatrze

Na scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie odbyła się w tych dniach prapremiera sztuki Karola Wojtyły pt. „Brat naszego Boga”. Reżyserem spektaklu jest Krystyna Skuszanka. Muzykę napisał Krzysztof Penderecki. Sztuka wzbudziła duże zainteresowanie w kraju i za granicą.

Na zdjęciu — scena z przedstawienia. Jerzy Frycz w głównej roli Adama Chmielowskiego — brata Alberta oraz Paweł Galla.

CAF — fot. Sochor

Dokończenie ze str. 1
prowadząc prace przygotowawcze niezbędne do zgaszenia plomienia i opanowanie erupcji. Obecnie wykonuje się pracochłonne roboty ziemne i ściągą z centrum pożaru ważącą tysiąc ton wieżę wiertniczą. Oczyszczenie otworu jest podstawową operacją przed akcją zasadniczą, do której rozpocznie pierwsze przygotowania.

Wracamy do kraju w celu przedstawienia naszym władzom opinii o zakresie pomocy niezbędnej w tej akcji z naszej strony. Dysponujemy specjalistycznym sprzętem m. in. dwoma turbogeneratorami do gaszenia takiego pożaru oraz dobrze wytreningowanymi ekipami ratowniczymi. Na podstawie zebranych informacji rozpoczniemy natychmiast — w porozumieniu z polskimi

naftowcami — przygotowania kilku wariantów zgaszenia, a co najważniejsze zamknięcia otworu. Konieczność opracowania kilku wersji opanowania sytuacji wynika z braku informacji o stanie tzw. „zagłowieczeni otworu”.

Cała operacja już po zgaszeniu pożaru musi się zakończyć w ciągu 48 godzin. Czas taki dyktują względy bezpieczeństwa. Ale liczymy się nawet z tym, że w chwili ugaszenia pożaru żaden z przyjeżdżających rą — ze względu na zastaną sytuację — nie będzie mógł być zastosowany. I choć — w takim ewentualnym przypadku będziemy wtedy lepiej zorientowani o stanie „zagłowieczeni otworu”, trzeba będzie ponownie podpalić wypływającą ropę. Podyktowane to będzie znowu troską o środowi-

sko naturalne i życie ludzkie. Bogatsi o nowe dane będziemy mogli jednak przygotować się

Plan opanowania katastrofy w Karlinie

Chodzi nie tylko
o ugaszenie ognia

Węgierscy eksperci informują „Głos”

do ostatecznej i skutecznej akcji.

Nie ma przesady w stwierdzeniu, że musi być ona przeprowadzona z dokładnością niezbędną przy starcie statku kosmicznego. Dlatego zabiera-

my z Polski wszystkie możliwe dane techniczne dotyczące wiertni Daszewo — 1. Na Wę-

grzech wybudujemy makietę, na której w analogicznych do przewidywanych warunków nasi ratownicy przetrenują za planowaną akcję. Każdy ich ruch i posunięcie muszą być bowiem z góry ustalone. W

Myślimy i budujemy na 100 sposobów

„Zapłytowana” wyobraźnia

Dotychczasowy system budowania mieszkań w miastach — niemal całkowicie zmonopolizowany przez wielką płytę — nie tylko nie skrócił kolejkę po klucz w spółdzielniach mieszkaniowych, ale uznany został za najdroższy, najbardziej materiałowo-energochłonny, najbardziej podatny na zakłócenia organizacyjne, wreszcie najmniej elastyczny pod względem rozwiązań architektonicznych. Jeśli do powyższych opinii dodać tę, że zamieszkiwanie w betonowych skorupach jest zdecydowanie mniej zdrowe niż wśród ceglanych ścian — wielka płyta wydaje się być technologią skompromitowaną.

Zapewne i dziś istnieją zwolennicy wielkiej płyty, którzy mogliby przytoczyć sporo argumentów na jej obronę i może w niektórych sprawach mieli by rację. Jednak siła ich argumentów już została złamana przez powszechnie dostrzegane fakty: gwałtownie rosnące koszty budownictwa, ogólnie niska jakość mieszkań z fabryk domów, wreszcie niemożność osiągnięcia przez budowlanych teoretycznie założonego tempa budowy domów „z klocków”.

Oczywiście, jakkolwiek by była ostateczna — na trzeźwo, bez emocji ustalona — ocena technologii wielkopłytowej w Polsce, nie można z tej technologii od razu zrezygnować. Po prostu nie mamy w zanzardzu nic innego.

Ale jaka ma być przyszłość naszego budownictwa mieszkaniowego? Czy dalej musimy brnąć drogą „fabryk domów”? Garścią refleksji na ten temat dzieli się poniżej dwaj architekci: Piotr Namysł, wiceprezes zarządu Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Architektów Polskich i Adam Łotocki, członek tegoż zarządu SARP.

Mieszkanie to towar specyficzny. Ziy garnitur można zostawić na żer molom, nikt nas nie zmusi do przeczytania złej książki, nawet zły samochód można „opchnąć” na giełdzie. W złym mieszkaniu musimy żyć, możemy co najwyżej usiłować je poprawić lub zamienić z kimś naiwnym. Z tego musi wynikać podstawowa moralna wytyczna dla wszystkich zaangażowanych w proces budowy mieszkań: domy powinny być wygodne dla mieszkańców, a nie dla wykonawców.

Budując tandetne M-3 lub M-5, nigdy nie zaspokoimy pytu na mieszkania, bo ludzie w nich „osadzeni” rychło poczują się źle, będą chcieli i domagali się czegoś większego, ładniejszego, lepiej skomponowanego z organizmem miasta. Ponownie zajmą kolejkę w spółdzielni, albo będą budować dachy, która im zrekompensuje ciasnotę i banał starego lokum.

W jakim więc kierunku należy iść, żeby rozwiązać problem mieszkaniowy w takim mieście jak Poznań? — Musi istnieć wielkość rozwiązań, a nie, jak dotychczas, jedyna totalna technologia, która — jak w przypadku wielkiej płyty — sprawiałaby nam totalny zawód. Przede wszystkim jednak musimy — architekci, budowniczy, przyszli lokato-

rzy — wyzwolić się z dotychczasowego schematu myślenia i działania na rzecz zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych.

Przedszkolacy, kiedy im się każe narysować dom, ich marzeń, przeważnie kreślą na papierze blok, w każdym razie coś pokrewnego. Studenci architektury, kiedy im się poleci zaprojektować ciekawy dom mieszkalny, często kreślą się wokół oklepanego schematu M-3, M-4... Po prostu nie znamy



innych wzorców, nasza wyobraźnia została zaważona, spłyconą, „zapłytowaną”.

A co może być oprócz płyty? Co może być oprócz bloku na peryferyjnym osiedlu lub domku-bunkra w „willowej” dzielnicy?

Są technologie, których wielka płyta nie zdążyła w Polsce do szczytu zniszczyć: wielki blok, równie szybki w realizacji, za to elastyczniejszy w projektowaniu — raczkujący system monolityczny, bardziej celmentoszczędny i dający sporą swobodę kształtowania wnętrza — wreszcie cegła — wymyślona przez kogoś parę tysięcy lat temu, ale wciąż najbardziej uniwersalna, najtańsza i najzdrowsza. Technologia budowlana powinna zależeć od tematu i rozmiarów przedsięwzięcia budowlanego.

I tu dochodzimy do podstawowej wady wielkiej płyty — można ją stosować tylko w wielkiej skali, na peryferyjnych, koszarowych osiedlach, a nie na małych i ciasnych placach budowy. Konsekwencje są takie, że miasto rozwija się skołami, na zewnątrz, za cenę kosztownego rozwoju sieci komunalnych i komunikacyjnych, za cenę oddalenia mieszkaniowych sypialni od miejsc pracy, zakupu, rozrywki i tysięcy innych spraw, dla których załatwienia kiedyś wymyślono centrum. Tymczasem w mieście tworzy się rezerwa terenowa, na miejscu ruder czy niegdyśszych zniszczeń wojennych. Przy potencjalnych placach budowy są sieci kanalizacyjne, wodociągowe, gazowe, są ulice, sklepy, kina i apteki... Ale dziś żadne przedsiębiorstwo budowlane nie chce się fatygować do małej robotki na starych Jeżycach, Łazarzu czy Chwaliszewie.

Niech sobie pozostaną giganty, nie można też zrezygnować z budowy nowych osiedli, ale niech stworzy się także możliwość organizowania małych budów. Potrzebna jest reforma inwestowania. Jeśli 20 osób ze chce wspólnymi siłami zbudować dom „plombe”, to trzeba im to umożliwić. Niech zamówią projekt u konkretnego architekta, ustalą z nim szczegóły — dopasują mieszkania do potrzeb ich rodzin — niech wezmą kredyt w banku i wynajmą firmę budowlaną zdolną zrealizować projekt. Niech to będzie firma państwowa, spółdzielcza lub prywatna, która zaoferuje cenę przystępną i technologię właściwą dla danego zadania. Na takiej budowie worek cementu się nie zmarnuje... Wreszcie można będzie tworzyć domy i mieszkania — gniazda rodzinne. Przede wszystkim umożliwienie takiego sposobu budowania oddziaływałoby kolejki przed spółdzielnią mieszkaniową.

Oczywiście, ten rodzaj budowania mieszkań wymagałby stworzenia określonych warunków, począwszy od możliwości prawnych i nadzoru budowlanego, po dostateczną podaż materiałów budowlanych i wykonawców. Przepisy można opracować za biurkiem, co do materiałów, trzeba przede wszystkim rehabilitować cegłę. A to z kolei wymaga gwarancji, że ci, którzy zabiorą się do restauracji istniejących i nieczynnych cegieł, za rok znów nie spotkają się z przeciwnościami przepisów.

Ludzie, którzy mają dziś perspektywę oczekiwania przez 10 i więcej lat w kolejce po mieszkanie, a mają na to pieniądze, gotowi będą zaryzykować „przygodę” w budowie domu dla siebie. Gotowi też będą siłą własnych mięśni i głów wspomagać budowniczych. Trzeba tylko wyzwolić inicjatywę takich ludzi.

Wszyscy się boimy miliardów złotych „nawisu inflacyjnego”, które niektórzy mają w PKO czy pończochach. Niech te pieniądze, przynajmniej w części, ludzie zaangażują w budowę domów dla siebie a czasem dla innych.

Stereotypy myślowe zaważyły także na budownictwie jednorodzinnym. Nie dość, że jest ono koszarne architektonicznie, materiałochłonne i rozrzucone szafujące terenami, na dodatek obwarowane tyłoma przepisami, że doprawdy trudno zbudować ładny i niekosztowny dom. Brak zróżnicowania polityki kredytowej wobec prywatnych inwestorów powoduje, że wszyscy budują 110-metrowe chałupy, najczęściej z „mieszkalną” piwnicą, bo wszyscy są nauczani, że przepis trzeba wyzyskać do końca. Tymczasem są kraje, gdzie buduje się domki jednorodzinne od 60 metrów kwadratowych powierzchnią do 600. Gdzie, zależnie od rozwiązań oszczędnych lub rozrzuconych, można otrzymać kredyt na pokrycie wszystkich kosztów lub nie uzyskać żadnego, kredyt oprocentowany nisko lub wysoko, aby zachęcić ludzi do wyboru rozwiązań uznanych w danej społeczności za najkorzystniejsze. Dziś w Polsce nam tego wszystkiego brakuje. Brakuje przede wszystkim możliwości odciążenia państwa z troski o zapewnienie każdemu obywatelowi mieszkania. Za często też budujemy mieszkania dalekie od życzeń, marzeń i żądań indywidualnych potencjalnych mieszkańców.

TOMASZ TALARCZYK

Europejskie uczą, że oczyszczenie terenu trwa co najmniej miesiąc. Do tego trzeba doliczyć tygodnie na akcję zasadniczą, ale wszystko będzie zależało od sytuacji.

Oczywiście, zrobimy wspólnie z Polakami maksymalny wysiłek, by czas ten skrócić. Jednak pośpiech w tym przypadku jest najgorszym doradcą. Zdajemy sobie sprawę, że chodzi tu nie tylko o likwidację katastrofy, lecz również o uratowanie jak największej ilości cennego surowca. Mamy świadomość, że w dobie kryzy su energetycznego liczy się każda tona ropy.

Jesteśmy optymistami i wierzymy, że człowiek znów okazie się silniejszy od natury.

Notował
WŁADYSŁAW WRZĄSK

Przed pierwszym czytaniem projektów planu i budżetu

Poselskie uwagi do założeń sformułowanych przez rząd

(PAP) Oto niektóre wnioski i uwagi sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów zawarte w skierowanej w drugiej połowie października do rządu opinii, sformułowanej po przedyskutowaniu założeń przyszłorocznego planu społeczno-gospodarczego i budżetu. Jak informowaliśmy — projekty obu aktów przedstawione będą przez rząd w Sejmie w najbliższy piątek, w pierwszym czytaniu.

Ostatecznych propozycji rządowych jeszcze nie znamy. Jeśli chodzi o ich wstępne założenia — to, między innymi, zdaniem komisji:

— Należy rozważyć kwestię przywrócenia budownictwa państwowego z przeznaczeniem go dla rodzin o najniższych dochodach oraz osób niezdolnych do danego terenu i przedsiębiorstw. Należy przywrócić możliwość wpłacania przez zakłady pracy wkładów spółdzielczych na budowę mieszkań; przyznawanie tych

mieszkań przez zakłady pracy nie naruszałoby wtedy uprawnień samorządu województwa. W polityce przydziału mieszkań znacznie silniej należy preferować młode małżeństwa.

— W celu lepszego zaspokojenia zapotrzebowania jednostek gospodarki społecznej na usługi trzeba zaniechać limitowania usług świadczonych na ich rzecz przez rzemiosło, zwłaszcza dla szpitali, szkół i innych instytucji funkcjonujących w sferze spożycia zbiorowego, przede wszystkim w małych ośrodkach.

— W związku z dążeniem do ochrony poziomu życia przed wszystkim rodzin o najniższych dochodach, trzeba ponownie rozważyć funkcję, sposobów tworzenia i wydatkowania funduszu socjalnego oraz rozważyć możliwość powołania takiego funduszu dla niektórych grup ludności wiejskiej, z myślą o kalekach, samotnych, starcach itp.

— W systemie płac należy dążyć do ustalenia prawidłowego i stałego stosunku między najniższymi i najwyższymi wynagrodzeniami dla określonych kolektywów pracowniczych.

— Zmniejszenie nakładów inwestycyjnych jest słuszne i uzasadnione. Trzeba możliwie szybko określić, które zadania inwestycyjne będą opóźniane, które nie będą kontynuowane i na jak długo.

— W rozdziale środków inwestycyjnych należy preferować te działy gospodarki narodowej, które dotychczas były niedoinwestowane (rolnictwo, służba zdrowia, kultura oraz oświata). Trzeba się stanowczo przeciwstawić naciskom branżowym i regionalnym na zwiększenie inwestycji.

Były to niektóre uwagi poselskie sformułowane w kontekście założeń planu. Niebawem dowiemy się w Sejmie, jakie są wyniki poselskich opinii i rządowych analiz.

Ludzie pytają...

Diaczego w pogotowiu nie można otrzymać zwolnienia lekarskiego

(PAP) Człowiek, który złamał nogę lub rękę, po oczekiwaniu na zabieg w pogotowiu musi najdalej następnego dnia zjawić się u rejonowego chirurga; ofiara wypadku samochodowego, która po opatrzeniu mogła opuścić pogotowie, zostaje „ukarana” za swą nieostrożność natychmiastową wizytą w przychodni.

O wyjaśnienie tej sprawy dziennikarz PAP zwrócił się do dyrektora departamentu nadzoru nad medycyną pracy Ministerstwa Zdrowia dr. Haliny Cwirko:

— Jest to zła, a po części wynikająca z trudnej sytuacji w służbie zdrowia, interpretacja przepisów. Ludzie chorzy, którzy otrzymali w pogotowiu lub na ostrym dyżurze zalecenie pozostawania w domu lub mają utrudnione poruszanie się, powinni w takich przypadkach zamówić wizytę lekarza rejonowego w domu. Niewydawanie przez pogoto-

wie i szpitale zwolnień lekarskich wynika przede wszystkim z troski o chorego. Wprawdzie zatrudnieni w tych placówkach lekarze są wysokiej rangi fachowcami, ale przecież stykają się najczęściej z przypadkami nagłymi i stanami ostrymi. Nie znają i nie mogą znać ogólnego stanu zdrowia pacjentów, stąd też ich działania lecznicze ma charakter doraźny. Niezbędna jest więc kontynuacja leczenia pod nadzorem medycznym.

Inna sprawa, że brak odpowiedniej liczby placówek zdrowotnych i telefonów utrudnia pacjentom korzystanie z pomocy w domu. Zmusza do przewożenia kuracji i udania się do przychodni. Trudno obarczać za to odpowiedzialnością służbę zdrowia. Wydając przepisy nie przewidywaliśmy tak drastycznych opóźnień w realizacji inwestycji placówek służby zdrowia.

Likwidacja kontrrewolucyjnych oddziałów w Afganistanie

(PAP) W północnych prowincjach Afganistanu Balch i Kunuz zlikwidowano szereg oddziałów kontrrewolucyjnych. Jak podaje agencja Bachtar, znaleziono przy nich znaczną ilość broni amerykańskiej, chińskiej i pakistańskiej oraz materiały propagandowe.

W wielu rejonach byli członkowie oddziałów dywersyjnych dobrowolnie oddają się w ręce władz, przyznając, że obecna polityka rządu odpowiada ich pragnieniom i interesom mas pracujących Afganistanu.

Nie stwierdzono choroby psychicznej

Na procesie K. Tyrańskiego opinie przedstawili biegli

(PAP) W toczącym się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie procesie byłego dyrektora naczelnego „Minex”-u — Kazimierza Tyrańskiego, w poniedziałek 15 bm. przedstawili swoje opinie o głównym oskarżonym biegli psychiatrzy i psycholog.

Według orzeczenia psychiatrów w K. Tyrańskiego nie stwierdzono objawów choroby psychicznej. Od 1958 r. wskutek urazu głowy u oskarżonego podejrzewano padaczkę, jednakże analiza całej dokumentacji lekarskiej oraz obecnie przeprowadzone badania nie dają podstaw do przyjęcia tej hipotezy za wiarygodną.

W konkluzji biegli stwierdzili, że brak jest podstaw do przyjęcia, aby w odniesieniu do zarzucanych czynów K. Tyrański miał zniesioną lub w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznawania ich znaczenia i zdolność kierowania swym postępowaniem.

Sądowi przedstawił też swoją opinię psycholog. Wynika z niej, że u K. Tyrańskiego nie stwierdzono objawów patologicznego obniżenia sprawności intelektualnej i pozostaje ona w normie.

We wtorek spodziewane zamknięcie przewodu sądowego i udzielenie głosu stronom. Jako pierwszy głos zabierze oskarżyciel publiczny.

Potrzeby są jednak większe

300 000 ton mąki w grudniu na zaopatrzenie rynku

(PAP) W grudniu br. dostawy mąki na zaopatrzenie rynku oraz piekarni wyniosą około 310 000 ton — w porównaniu z 260 000 ton w analogicznym miesiącu ub. roku. Złoży się na to, produkcja kluczowego przemysłu i młynów CZSR „Samopomoc Chłopska” oraz blisko 40 000 ton mąki importowanej z RFN i usługowo zmielonej w Czechosłowacji. Młyn „PZZ” dostarczył w pierwszej dekadzie ok. 100 000 ton mąki, a dalsze 12 000 ton przekazanych na zaopatrzenie pochodziło z importu.

Przy dużym zapotrzebowaniu na mąkę przemysł zbożowo-młynarski czyni starania, aby zmniejszyć awaryjność urządzeń i podnieść dyscyplinę pracy. Młyny na ogół pracują w każdą sobotę i w co drugą niedzielę. Np. w ostatnią sobotę i niedzielę wyprodukowano 17 500 ton mąki, przy średniej dziennej 11 500 ton. Dostawy przemysłu kluczowego uzupełnia produkcja młynów gospodarczych gminnych spółdzielni. W październiku i listopadzie za kłady te dostarczyły ok. 36 000 ton mąki, a w grudniu zamierzają przekazać ok. 19 000 ton tego produktu.

Aby jak najracjonalniej wykorzystać swój potencjał przemysł kluczowy zaoferował w

Obrady kombatanckich związków

(PAP) 15 bm. odbyło się w Warszawie plenum Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych — organizacji, liczącej ponad 65 000 członków.

Podczas obrad, poświęconych określeniu miejsca i roli związku w nowej sytuacji społeczno-politycznej kraju, podjęto uchwałę, w której stwierdzono m. in.: Zarząd Główny ZIW, stojąc na gruncie uchwał VI i VII Plenum KC PZPR, opowiada się za socjalistyczną odnową życia politycznego, gospodarczego i społecznego kraju.

*

15 bm. odbyło się w Warszawie plenum Zarządu Głównego Związku Ociemniałych Żołnierzy PRL — organizacji liczącej ponad 700 członków, byłych żołnierzy wszystkich frontów II wojny światowej.

Przedmiotem obrad było określenie roli i aktualnych zadań organizacji. Rozpatrzone także problemy organizacyjne związku.

ostatnim czasie piekarniom znacznie większe ilości tzw. mąki sitkowej i do wypieku chleba razowego. Ze 100 kg ziarna można bowiem otrzymać 89 kg mąki sitkowej i jeszcze więcej mąki używanej do wypieku chleba razowego, podczas gdy mąki białej zaledwie 68 kg. Nie stety oferta ta nie odpowiada obecnym możliwościom wielu piekarni.

Nadal utrzymuje się duże zaopatrzenie na kasze wszystkich gatunków. W ewentualnym kwartale dostawy ich powinny wynieść łącznie 72 000 ton, a więc o ok. 2 000 ton więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Jest to jednak mniej niż aktualne potrzeby. Dalsze zwiększenie produkcji kasz jest ograniczone niedostatecznymi zdolnościami wytwórczymi.

Przemysł opracował plan rozwoju produkcji w latach na stepnych. Dążyć się będzie do tego, aby w przyszłym 5-leciu osiągnąć w przemyśle młynarskim przyrost zdolności produkcji mąki pszennej o 850 000 ton w skali rocznej. Wymaga to modernizacji i rozbudowy 70 młynów „PZZ” i CZSR „Samopomoc Chłopska” oraz budowy 3 młynów tzw. handlowych w rejonach południowych i 30 młynów agregatowych o konstrukcji stalowej.

Nowy Jork oddał hołd pamięci Johnowi Lennonowi

(PAP) Zgodnie z życzeniem, wyrażonym przez Yoko Ono, wdowę po Johnie Lennonie, w niedzielę w Parku Centralnym na Manhattanie 100 000 młodzieży nowojorskiej zgromadziło się, by oddać hołd pamięci najsłynniejszego z Beatlesów. Od wczesnych godzin porannych przed „Dakota-House” — budynkiem, w którym znajdują się apartamenty Lennonów, gromadził się tłum, który następnie zaczął narastać w pobliskich częściach Parku Centralnego, wolek musli koncertowej. Wiele osób przyszło z kwiatami, świeczkami, zdjęciami Lennona bądź plakatami z tekstem nieustannie śpiewanej piosenki Beatlesów: „...dajcie szansę po kłopoty”.

Podobne manifestacje odbyły się w Chicago, Filadelfii, Miami i w wielu innych miastach amerykańskich.

Manifestacja nowojorska miała przebieg bardzo spokojny i wręczający charakter. Była hołdem dla pamięci Johna Lennona, dla całego zespołu „The Beatles” i dla idei pokoju, którą propagowali.

„Srebrna” afra w hucie „Głogów”

(PAP) W Legnickim kończy się dochodzenie — prowadzone przez funkcjonariuszy KW MO pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej — w sprawie kradzieży w Hucie Miedzi „Głogów” granulowanego w procesie produkcji szlamu anodowego, stanowiącego półprodukt do wytopu czystego srebra. Jak ustalono w toku śledztwa — obejmuje ona okres od 1978 do stycznia tego roku — zarobowano ok. 11 ton cennego surowca, wartości blisko 14 mln zł, z którego nawet najprymitywniejszymi metodami można było odzyskać ponad 4 tony kruszcu.

W „srebrną” afra zamieszana jest, w zasadzie niezorganizowana grupa, około 30 osób; ludzie ci zajmowali się bezpośrednio kradzieżą szlamu lub także wytopem z niego w hucie, niewielkich ilości srebra, pokątnym handlem zarówno szlamu jak również odzyskiwanym z niego poza terenem zakładu srebrem. Są wśród nich robotnicy hut i jej byli pracownicy oraz miejscowi i pochodzący z innych miast paserzy, waluciarze, rzemieślnicy-jubilerzy, a także osoby trudniące się nielegalnym handlem z cudzoziemcami; pewne ilości szlamu anodowego, a zwłaszcza srebra trafiały m. in. do odbiorców w Gdańsku, Gorzowie, Łodzi, Poznaniu i Szczecinie.

Sport-sport

Posiedzenie wydziału dyscypliny PZPN

Decyzja jeszcze nie zapadła

(PAP) W poniedziałek odbyło się w Warszawie posiedzenie wydziału dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej, podczas którego badano okoliczności incydentów poprzedzających wyjazd reprezentacji Polski do Włoch, 29 listopada br.

Wyjaśnienia składali członkowie kierownictwa ekipy, trenerzy reprezentacji, wszyscy piłkarze, powołani do reprezentacji na mecz z Maltą i inni świadkowie wydarzeń na „Okęciu”.

W toku postępowania wyjaśniającego stwierdzono, że Józef Młynarczyk samowolnie oddał się z hotelu, gdzie zgromadzeni byli piłkarze i wrócił nad ranem. Rozbieżności powstały natomiast w wyjaśnieniach tego, czy Młynarczyk był rano w stanie nietrzeźwym.

Wyszło też na jaw, że zgromadzenie tej samej nocy opuścił także W. Smolarek, który jednak wcześniej wrócił do hotelu.

Najwięcej kontrowersji wzbudziła ocena postępowania piłkarzy na lotnisku. Zdaniem zawodników, a także trenera — Ryszarda Kuleszy oraz kilku innych osób, drużyna nie wymuszała szantażem zmiany de-

cyzji trenera o pozostawieniu w kraju Młynarczyka, ani też nie stawiała żadnego ultimatum. Z wyjaśnień piłkarzy, trenera, lekarza, psychologa wynikało, że członkowie rady zawodniczej zamierzali jedynie przedstawić kierownictwu wszystkie okoliczności, które przemawiały za tym, by Młynarczyk nie wykluczać z ekipy. Okolicznościami tymi miały być — według piłkarzy — osobiste przejścia bramkarza Władysława Wójcickiego. Po wysłuchaniu zawodników zdecydowano się na zmianę decyzji i zabranie Młynarczyka z ekipą — stwierdził R. Kulesza, podkreślając, że nie był to szantaż ze strony piłkarzy. Z niektórych innych wyjaśnień i oświadczeń wynikało jednak, że postawę piłkarzy a głównie Bońka, Żmudy i Terleckiego należało traktować, jako próbę wymuszenia zmiany decyzji.

Posiedzenie trwało niemal dziesięć godzin. Zamykając je przewodniczący wydziału dyscypliny — Stefan Bomba, stwierdził, że wobec konieczności dokładnego i wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego, decyzja wydziału zostanie podana do wiadomości w najbliższym czasie.

J. McEnroe wygrał turniej WCT

(PAP) W finale tenisowego turnieju WCT, który odbywał się w Montrealu spotkali się John McEnroe i Vijay Amri-

traj. Pojedynek ten zakończył się zdecydowanym zwycięstwem McEnroe 6:1, 6:2, 6:1.

Wypowiedź trenera L. Mięty

Udane występy koszykarek w USA

(PAP) Bardzo dobrze spisują się polskie koszykarki, przebywające na tournée w USA. Dotychczas wicemistrzyni Europy rozegrały 5 spotkań, z których trzy wygrały, zbierając pochlebne opinie w „ojczyźnie koszykówek”. O tym jak przebiega pobyt w USA trener reprezentacji Ludwik Mięty poinformował w rozmowie telefonicznej dziennikarza PAP.

„Z postawy zespołu jestem bardzo zadowolony. Dotychczasowymi występami zawodniczki udowodniły, że srebrny medal mistrzostw Europy nie był przyłaską. Zresztą fakt ten jest podkreślany wielokrotnie i wykorzystywany w reklamie naszych spotkań. Tylko pierwszy mecz, po długiej podróży i kłopotach aklimatyzacyjnych, mogły podopieczne rozegrać na „śpiąco”, w pozostałych już było znacznie lepiej. Przeciwnkami naszego zespołu są czolewo drużyny amatorskie USA, a Old Dominion, z którym przegraliśmy w drugim meczu zaledwie różnicą 4 pkt, jest dwukrotnym mistrzem USA. Pobyt w USA na pewno przy-

niesie duże korzyści szkoleniowe. Mimo dobrych wyników, ustępujemy jeszcze koszykarkom USA w niektórych elementach nowoczesnej koszykówki. Przede wszystkim możemy się od nich uczyć typowo „męskiej” walki pod tablicami. Z każdym meczem widać, że nasze najwyższe, a głównie Irene Linka i Mariola Pawlak radzą sobie coraz lepiej. Oprócz nich ton grze nadają rozgrywane Halina Iwaniec, Ludmiła Janowska, a uzupełnia je Grażyna Jaworska.

Pobyt w USA cechuje częsta zmiana miejsc pobytu, a długie podróże (np. 11 — 12 godzin autokarem) sprawiają dodatkowo kłopoty. Z tych m. in. względu nie mogę korzystać w każdym meczu z kompletu zawodniczek. Nadal skutki kontuzji nogi odczuwa Teresa Komorowska.

Oprócz wrażeń sportowych przywieziemy na pewno do kraju wiele atrakcyjnych wspomnień. Dostarczają ich m. in. liczne spotkania z amerykańską Polonią. Szczególnie w stanie Ohio odczuliśmy troskliwą opiekę licznej grupy Polaków.

PONIEDZIELNE opinie

Koszykarki Lecha zakończyły pierwszą rundę rozgrywek o mistrzostwo II ligi bez porażki i mają 5 punktów przewagi nad następnym zespołem.

Trener drużyny — WIKTOR HAGLAUER: Pierwsza runda rozgrywek była dla nas bardzo pomyślna. Zdołaliśmy wygrać wszystkie mecze i nasze szanse na awans do ekstraklasy są bardzo duże. Chciałbym jednak dodać, że w wywalczeniu tego awansu wierzyliśmy od początku rozgrywek. Kłopoty z zajęciem pierwszego miejsca w grupie mogłyby mieć jedynie wówczas, gdyby kilku zawodników w rewanżowej rundzie spotkań doznało kontuzji i nie mogło wystąpić na boisku. Sądze, że coś takiego się jednak nie przydarzy. Pobyt w II lidze powinien nam przynieść równie pewną korzyść. Szanse gry mają bowiem wszyscy zawodnicy, a nie tylko gracze pierwszej piątki jak to bywało w poprzednim sezonie. Młodzi zawodnicy mają okazję nabyć boiskowego doświadczenia, co powinno procentować w przyszłości. (wł)

W niedzielę zakończyła się pierwsza runda rozgrywek o mi-

strzostwo II ligi hokeja na lodzie. Drużyna Tarpana w 18 meczach zdobyła zaledwie 6 punktów i zajmuje ostatnie miejsce w tabeli.

Kierownik sekcji — MIROSLAW GRAUSZ: Przed rozgrywkami planowaliśmy zdobyć w pierwszej rundzie około 14 punktów. Niestety nie udało się nam tego, oczywiście. Myślę, że nasz nikły dorobek to efekt przede wszystkim zadziwiająco słabej odporności psychicznej zawodników. Po stracie 1 lub 2 bramek zespół załamuje się i nie potrafi już walczyć. Tym bardziej, że gros straconych bramek pada w wyniku słabej gry bramkarzy. Drużyna wie, że bramkarz jest słabym punktem zespołu gra mniej pewnie. Inną sprawą jest niedyspozycja strzelca napastnika. Gdyby wykorzystali oni chociaż 50 procent wypracowanych dogodnych sytuacji podbramkowych, mieliśmyby nie 6 a 20 punktów. Jest to tym dziwniejsze, że podczas treningów zawodnicy najwięcej ćwiczą właśnie strzały na bramkę. W rundzie rewanżowej planujemy dalsze odciążenie zespołu, a także zdobyć znacznie większą liczbę punktów niż w pierwszej rundzie. (leg)



**BIURO
EKSPORTU
WEWNĘTRZNEGO
PHZ PM POL - MOT**
plac Leńskiego 10,
03-464 Warszawa
telefon 19-15-84

UPRZEJMIIE INFORMUJE, że
jest w sprzedaży
nowy rozszerzony asortyment samochodów
„POLSKI FIAT 125p” i „POLONEZ 1500”
o zróżnicowanym wyposażeniu:

- „POLSKI FIAT 125p” — 1500 Limuzyna
wersja lux (silnik 82 KM)
wersja standard
wersja popularna
- „POLONEZ 1500”
wersja lux (silnik 82 KM, 5-biegowa skrzynia biegów)
wersja standard
wersja popularna

Szczegółowych informacji o zasadach sprzedaży samochodów w eksporcie wewnętrznym (ceny, terminy realizacji, opisy techniczne) udzielają oraz przyjmują wpłaty i zamówienia — wszystkie placówki BANKU POLSKA KASA OPIEKI SA, działające na terenie kraju.

3444-K2

PRZETARG

**PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO IM-
PREZ ESTRADY „ESTRADA PO-
ZNAN” — ogłasza:**

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na zakup następujących elektronicznych
instrumentów muzycznych:

1. Piano Fender.
2. String Arp.
3. Mini Moog.
4. Wzmocniacz instrumentalny — Fender.

Oferty wraz z wyceną rzeczoznawcy prosi-
my składać na adres: 60-967 Poznań, pl. Wol-
ności 17, Dz. Techniczny, w terminie 14 dni
od daty ukazania się niniejszego przetargu
w prasie.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie dowolny
wybór oferenta, względnie unieważnienie prze-
targu bez podania przyczyny.

Rozstrzygnięcie ofert nastąpi 4 dni po upły-
wie terminu ich składania.

3643-K1

Praca ● Nauka

Pilnie potrzebna opiekun-
ka do rocznego dziecka,
trzy razy w tygodniu
(Dębica), tel. 32-22-07 po
godz. 16.30. 6377g

Potrzebna opiekunka do
7-miesięcznego dziecka,
6-8 dni w miesiącu. Tel.
77-62-75. 6298g

Szlifyerka na bezkłówe
zatrudnienie. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
6557g.

Angielski — lekcje, kon-
wersacja, tłumaczenia. Or-
ganista, tel. 20-67-62. 6558g

Korepetycje — matema-
tyka. Mickiewicza 32 m.
4. Skonieczna. 5587g

Rusycysta nauczyciel. Kna-
zewicz. Przybyszewskiego
28 m. 35. 5885g

● Sprzedaż

Przyjmę zamówienie na
rozsadę pomidorów Re-
wermun Wiston Worton
Oston odbiór styczeń —
kwiecień. Przeźmierowo,
Dolina 43. 5548g

Dwa rowery „składaki”
z japońską przerzutką.
Idealny prezent gwiazd-
kowy. Półwiejska (Dzier-
żyńskiego) 43 m. 11 od 16.
6433g

Akordeon Royal Stan-
dard 120B. Manifestu Lip-
cowego 16 m. 2. 6332g

Sprzedam okazynie cią-
głak UC-4011, stan bardzo
dobry. Alfred Adamkie-
wicz, Grzmiąca, poczta
Cybinka. 1414p

Kozuszek włoski nowy
długi i krótki sprzedam.
Tel. 790-327 po szesnastej.
6464g

Futro karakulowe czarne,
nowe duży rozmiar, sprze-
dam. Poznań, ul. Rataj-
czaka 26 m. 86, wejście
V w podwórzu od godz.
16. 5334g

Pianino Grosspletsch, tel.
20-00-84 godz. 9-13.
6420g

Kożuch damski nowy
(włoski). Tel. 33-00-30.
6233g

Sprzedam i wykonuję na
zamówienie rozsiewacze
do nawozu RNZ. Bogdan
Wszelaki, Września, Leni-
na 12, woj. poznańskie.
1411p

Kożuch damski sprzedam.
Poznań 24 m. 12. 5946g

● Samochody

Fiat 126p sprzedam, od-
biór Polmozyt. Tel.
646-02 wieczorem. 6600g

Fiat 132 GLS — 1800,
włoski, przebieg 61 tys.
km, komfortowo wyposa-
żony — sprzedam. Ziolo
na Góra, telefon 38-41.
3532-K2

Sprzedam Fiat 1500 rok
produkcji 1977, płaskie
łoki. Złotów, Robaka 10.
1413p

Zastawę 1100p, 1978 lipiec
pilnie sprzedam. Ul. Dab-
rowskiego 285. 5970g

Sprzedam Fiat 125p 1300.
Os. Zwycięstwa 5 m. 42.
6448g

● Lokale

M-3 własnościowe sprze-
dam. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19, dla 6205g

Poszukuję mieszkania z
wygodami, płatne z góry.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 5541g.

Zamienie własnościowe
M-3 Rataje na M-6, M-5
Piatkowo. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
6414g.

● Nieruchomości

Sprzedam dom stan su-
rowy w Suchym Lesie.
Tel. 513-79 po godz. 17.
6490g

Stary dom w mieście,
w dawnym woj. poznańskim
kupię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 4410g

● Różne

Bony na ciagnik lub sa-
mochód sprzedam. Of-
erty: „Trybuna Odrza-
ńska” pod nr 2831-k.
3514-K2

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” w Poznaniu

ZAWIADAMIA ODBIORCÓW, że
w okresie zimy 1980/81

**ROZPROWADZAC BĘDZIE
OLEJ NAPĘDOWY IZ-20
i w mniejszych ilościach
OLEJ NAPĘDOWY IZ-35**

- Olej napędowy IZ-20 — o krytycznej tempe-
raturze filtrowalności — nie wyższej niż mi-
nus 12°C, może być również stosowany w tem-
peraturze niższej od podanej, pod warunkiem
przebudowy układów zasilania silników, od-
powiedniej izolacji przewodów zasilających
oraz zainstalowania zbiorników pomocniczych.
- Natomiast olej napędowy IZ-35 — zabezpie-
cza prawidłową pracę silnika wysokoprężne-
go do temperatury minus 20°C.

Zwracamy również uwagę, że zbiorniki magazynowe —
przeznaczone na olej napędowy zimowy, powinny być do-
kładnie opróżnione z uprzednio posiadanego paliwa i ewen-
tualnej wody.

Informacji dotyczących własności i zastosowania paliw,
olejów i płynów udziela — Dział Techniki Paliwowej - Sma-
rowniczej POPN „CPN”, Poznań, ulica Średzka 10/12, tele-
fon 790-017.

3595-K1

Przyjmę wspólnika na
pracownię bieliźniarsko-
krawiecką. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
6188g.

Poszukuję garażu w re-
jonie ulic Roosevelta, Dab-
rowskiego, Kraszewskie-
go, Grunwaldzka. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 6251g.

Szybki transport бага-
żówka tel. 22-17-76 godz.
18-22 Fornalnik. 6080g

Wyniś, zachowaj! Usz-
czelnianie okien, wygłu-
szanie drzwi. tel. 20-55-69
godz. 8-12, Bielawski.
5258g

Przeprowadzki, przewóz
mebli, pianin. Tel. 33-35-32
Kufel. 5339g

Zespół muzyczny poleca
usługi. Gajewski, tel.
41-14-28 po godz. 17.
6268g

Swiadków potrącenia ko-
biety z dzieckiem przez
Fiat 126p, dnia 29 wrześ-
nia 1980 około godz. 11.
Grochowska przy Marce-
lińskiej proszę o zgłosze-
nie się ul. Ostrowska 150
lub Swoboda 58 m. 6.
6204g

Blotniki samochodowe z
żywicy oraz nadkola, pole-
ca sklep Dzierżyńskiego
271 Dębica. Kucharski.
5535g

Pana Józefa Wróblewskie-
go 90 lat (b. studenta Pa-
ryż — Versal) proszę się do
kawiarni WZ ul. Fredry
dnia 18 grudnia br. godz.
11. Floria Wlazło. 2771g

● Matrymonialne

Rozwiedziona 48-letnia,
wzrost 165 materialnie nie
zależna, wykształcenie
średnie, domatorka, bez
nałogów, pozna pana o
tych samych walorach, do
lat 52. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 6436g.

KOMUNIKAT

**WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY TELEELEK-
TRONICZNE „TELKOM - TELETRA” w Po-
znaniu przy ul. Bułgarskiej 67/73 — zwracają
się do mieszkańców Poznania i jego oko-
lic z prośbą o**

UDZIELENIE POMOCY

w odzyskaniu zaginionych
urządzeń elektronicznych.
W dniach 27 — 28 listopada 1980 r. na Osied-
lu Kosmonautów z samochodu dostawczego
marki „Nysa”, oznakowanego napisem „Łącz-
ność” — zaginęły — 2 urządzenia elektro-
niczne.

Urządzenia te — obudowa koloru szarego,
o wymiarach 43x28x19 cm — mają zastoso-
wanie w procesie technologicznym w Zakła-
dach „TELETRA”.

Zniszczenie tych urządzeń naraża przedsię-
biorstwo na straty gospodarcze.

Wszelkie informacje prosimy kierować na
adres przedsiębiorstwa lub telefonicznie nr
673-117 lub 672-309.

Za dostarczenie tych urządzeń lub wskaza-
nie miejsca w którym się znajdują wyzna-
czono nagrodę w wysokości 15.000,— zł.

3649-K1

† Dnia 11 grudnia 1980 r. zmarł namaszczony
† Olejami św., mój ukochany mąż, nasz naj-
droższy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.

STANISŁAW STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godz.
11.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

rodzina

Ul. Warszawska 131 m. 7. 6366g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 grudnia 1980 r. zakończył swój żywot
żył, po długiej i ciężkiej chorobie, w 72 ro-
ku życia, opatrzony Sakramentami św., nasz
najukochańszy, najdroższy, pełen poświęcenia
i dobroci, szlachetny mąż, niezapomniany oj-
ciec, brat, teść, wujek, szwagier i dziadziś

FRANCISZEK OCHOCKI

inwalida wojenny, b. pełnomocnik Rządu Grup-
py Operacyjnej Przemysłowej w Poznaniu, od-
znaczony Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945
roku, Odznaką Honorową „Za Zasługi w Roz-
woju woj. poznańskiego”. Odznaką Honorową
m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godz.
13.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżone

żona, dzieci, wnuki i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Siemiradzkiego 3 m. 2. 6355g

† Dnia 12 grudnia 1980 roku zmarła po krótk-
kich cierpieniach, moja kochana żona, na-
sza droga mama, teściowa, babcia i prababcia,
przeżywszy lat 67, śp.

MARIA WOJCIECHOWSKA

z domu Kosmowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm., o
godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

mąż z dziećmi i rodzina

Ul. Jackowskiego 17 m. 18. 2535-U3

† Dnia 12 grudnia 1980 r. zasnął w Bogu, śp.

MICHAŁ RUREK

lat 81

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm., o
godz. 9.45 na Junikowie.

Żona, dzieci, wnuki

Ul. Opolska 44 m. 3. 6445g

† Dnia 13 grudnia 1980 roku po długich i cięż-
kich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 55,
opatrzony Sakramentami św., nasz najukochań-
szy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK GRZEŠKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16 bm., o go-
dzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Nowym
Tomyślu.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

6481g

† Dnia 11 grudnia 1980 r. w wieku lat 88, za-
kończyła swój żywot i pełen poświęce-
nia żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza
ukochana matka, teściowa, babcia i prabab-
cia, śp.

STANISŁAWA LUCKA

z domu Dąbrowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godz.
10.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 9.00.

Os. Lecha 17 (deska). 6449g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia
1980 roku zmarł nasz serdeczny kolega i cenio-
ny wychowawca młodzieży

inż. arch. TADEUSZ TYLEWICZ

emerytowany nauczyciel
Zespołu Szkół Budownictwa Nr 1 w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 grudnia br.
o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szcze-
rego współczucia.

Dyrekcja, grono pedagogiczne,
Komitet Rodzicielski, pracownicy, młodzież
Zespołu Szkół Budownictwa nr 1
w Poznaniu

2530-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
13 grudnia 1980 roku zakończyła swe pra-
cowite życie, ukończywszy 86 lat, nasza naj-
ukochańsza matka, teściowa, babcia i pra-
babcia

WIKTORIA NOWACKA

z domu Lis

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o go-
dzinie 11 na cmentarzu w Jutrosinie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Jutrosin. 6178g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
13 grudnia 1980 r. zmarła nagle, przeżywszy
lat 82, namaszczona Olejami św., najukochań-
sza żona, matka, teściowa, babcia i prababcia

MARIA BADKE

z domu Osłńska

Msza św. i pogrzeb odbędzie się w środę, 17
bm., o godz. 14.00 w kościele parafialnym w Na-
ramowicach.

W smutku pograżona

rodzina

Os. Kosmonautów 4p m. 167. 6471g

† Dnia 9 grudnia 1980 r. zasnął w Bogu, na-
sza kochana matka, teściowa, babcia i pra-
babcia

STANISŁAWA ADAMCZAK

z domu Mikolajczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godz.
12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 11.00.

Ul. Drzymały 10. 6429g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 13 grudnia
1980 roku zmarła opatrzona Sakramentami
św., ukochana mama, teściowa, siostra, bab-
cia i prababcia, śp.

ANTONINA ZAWAL

z domu Schmittek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 16 bm., o go-
dzinie 14 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pograżona

RODZINA

6487g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 12 grudnia
1980 roku, zmarła w Bogu, przeżywszy 91 lat,
nasza droga matka, babcia, siostra, kuzynka
i ciocia, śp.

MARIA BITTNEROWA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm., o
godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

Ul. Idzikowskiego 8. 2534-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 grudnia 1980 roku zmarła nasza ukochana
córka, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy
lat 34

JOLANTA PERLIŃSKA

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w śro-
dę, 17 bm. o godzinie 10.15 w Lipie, msza św.
odprawiona zostanie o godzinie 11 w koście-
le w Ludomach, po czym pogrzeb na cmenta-
rze parafialnym.

W smutku pograżona

RODZINA

6491g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 grudnia 1980 r. zmarł po krótkiej choro-
bie, przeżywszy lat 75, opatrzony Sakramenta-
mi św., mój kochany mąż, brat i szwagier

JÓZEF SZRAMA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godz.
9.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

6455g

† Dnia 10 grudnia 1980 roku odszedł od nas
po ciężkich cierpieniach, namaszczony Ole-
jami św., kochany mąż, ojciec, teść i dziadek,
przeżywszy 72 lata, śp.

ROMAN FRAIS

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm., o
godz. 14.00 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pograżeni

żona, córki, zięciowie i wnuki

Ul. Marcelińska 24 m. 4. 2532-U3

Z największym bólem zawiadamiamy, że dnia
15 grudnia 1980 roku po długich i ciężkich cie-
rpieniach w wieku 83 lat, zakończyła swoje pra-
cowite, pełne dobroci i poświęcenia życie, któ-
rą dobry Bóg wezwał do siebie, nasza ukocha-
na mamusia, teściowa i babcia, śp.

LEOKADIA WEBEROWA

z Malaków ze Żnina

Msza św. żałobna zostanie odprawiona 17 grud-
nia 1980 roku o godzinie 13.30 w kościele pa-
rafialnym w Kostrzynie, po niej pogrzeb na
cmentarzu.

W smutku pograżeni

dzieci, zięć i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 6548g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 grudnia 1980 roku zmarła ukochana żona,
mama, teściowa i babcia

AGNIESZKA WERNER

z domu Stachowiak

Msza św. a następnie pogrzeb odbędzie się
w środę, 17 bm., o godzinie 14 w Mosinie.

W smutku pograżona

RODZINA

6549

„Rozalinda” znowu służy chorym



Przeciągłym sygnałem przed bramą HCP karetka reanimacyjna „Rozalinda” zaznaczyła wczoraj swoją sprawność. Po remoncie wróciła znowu do kołomy transportu sanitarnego i podjęła pracę w służbie śmiertelnie zagrożonych pacjentów.

Ta cenna — bo kosztująca 24 000 dolarów — karetka typu „Fiat”, mimo iż należy do najnowocześniejszych ambulanсів stała od kilku miesięcy bezczynna. Ot, brak części za miennych unieruchomił koła. Jak już informowaliśmy, na apel użytkowników o pomoc odpowiedział „Solidarność” z HCP. Henryk Czujewicz z Fabryki Narzędzi opracował w czynnie społecznym niezbędny dokumentację techniczną. Potrzebne części wykonali: Aleksander Andrzejewski, Andrzej

Melinger oraz Marian Leciej. Zaś do prac montażowych włączyli się: Ryszard Napierała, Mirosław Czapacki, Andrzej Bierka i Edmund Strzelczyk. Pomagali im pracownicy Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Poznaniu — Bogdan Szeber i Sylwester Szala-ga.

„Solidarność” z HCP karetka zaopatrzona została w niezbędne części. Może znowu pracować. Ale to nie wszystko. Korzysta jest znacznie większa. Bo wiem podobnie nieczynne „Rozalindy” stoją i w innych miastach. Na przykład w Gdańsku. Poznańska dokumentacja pozwoli na reanimowanie i tych wozów. (len)

Fot. — R. Królak

Dyskusja o zmianach cennika

Zbyt tanie uczesanie?

Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna w Poznaniu plan usług jedenasty miesiąc tego roku zrealizowała w 100,1 procenta. Niezależnie jednak układają się relacje ekonomiczne: przy mniejszej niż w roku ubiegłym wydajności pracy, średnia płaca wzrosła o 11,5 procenta. W związku z przyznaniem wszystkim pracownikom dodatku drożyznianego, w końcu roku powstana w spółdzielni niedobory finansowe wartości 2,9 mln zł. Na spadek rentowności spółdzielni wpływa również fakt, że od kilku lat wzrastają ceny surowców, aparatury, czynszów za lokale, a ceny usług fryzjerskich i kosmetycznych, pozostają w Poznaniu na tym samym poziomie.

W związku z tym zarząd spółdzielni wysunął projekt podwyższenia cen usług fryzjersko-kosmetycznych o 40 procent. Cennik w tej branży są zdecentralizowane: projekt uzyskał pozytywną opinię PKC, władz partyjnych i administracyjnych województwa oraz branżowego związku zawodowego. Nie został jednak zaakceptowany

przez Międzyzakładowy Komitet Związków NSZZ „Solidarność”. Zakładowa organizacja „Solidarność” uważała za konieczne przedyskutowanie nowego cennika w szerokim gronie pracowników. Wczoraj odbyła się narada, w której obok członków załogi uczestniczyli przedstawiciele m. in. Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy, NSZZ, Pracowników Spółdzielczości Pracy i Spółdzielni Inwalidów oraz „Solidarność”. W wielogodzinnej dyskusji omawiano sprawy najistotniejsze dla spółdzielni. Przedstawiciele NSZZ „Solidarność” stwierdzili, że mogą dyskutować o realnej podwyżce cen usług, takiej, by nie odbiła się ona na frekwencji w zakładach usługowych. Nie zgadzają się też na jednoczesne obniżenie prowizji pracowników, gdyż wpłynęłoby to na zmniejszenie ich zarobków. Podwyższenie cen usług nie jest, według członków „Solidarność”, jedyną drogą do poprawy rentowności spółdzielni. Większe zyski można ich zdaniem osiągnąć również przez poprawę gospodarności. (gra)

Pogrzebowe trudności

Śmierć człowieka, to bolesne przeżycie dla jego bliskich. To także szereg formalności związanych z pogrzebem. Zastawia je w Poznaniu Ośrodek Usług Pogrzebowo - Cmentarnych Spółdzielni Pracy „Universum” przy ul. Wielkiej 8. Można tam m. in. zamówić trumnę, odpowiednią oprawę pogrzebu, przewóz na cmentarz czy pielęgnację grobu.

Rodzina pragnie jednak przede wszystkim, aby pogrzeb odbył się bezawarznie. Niestety, z wielu przyczyn na ogół nie chowa się zmarłych w ciągu 2-3 dni od chwili zgonu. O tych przyczynach, a także o sposobach zaradzenia im poznańska prasa pisała wielokrotnie — ostatnio „Gazeta Zachodnia” w publikacji „Na pogrzeb czekamy w kolejce”. Dwa lata temu „Głos” pisał, że jest to problem złożony i aby go rozwiązać należy dokonać wielu przedsięwzięć. Od tego czasu upłynęło w Warszawie wiele wody, zużyto sporo atramentu w poszukiwaniu środków zaradczych. I co? I nic. Dlatego więc ostatnia droga zmarłego jest nadal tak uciążliwa?

Z powodu spiętrzenia liczby zgonów, od września tego roku znacznie pogorszyła się — mimo przejęcia nowych terenów — sytuacja na komunalnych cmentarzach, a kolejka na pogrzeb to lasiemie. Dotyczy to zwłaszcza największego i najbardziej przeciążonego cmentarza — na Junikowie. Rokrocznie spośród prawie 4000 pogrzebów w Poznaniu, tam bowiem odbywa się większość. Jeśli swoista moda na Junikowo nie przeminie, a nie na to nie wskazuje, to cmentarz ten zostanie zamknięty po roku 1981. Już niedługo więc ponad półmilionowy Poznań dysponować będzie tylko jednym cmentarzem komunalnym na Miłostowie, który po włączeniu doń dodatkowych 50 hektarów umożliwi chowanie zwłok także po roku 2000.

W najbliższej pięcioletce ma też przybyć miastu 150-hektarowy cmentarz pod Moraskiem. To wskazuje przyszłość, a co na dzisiaj?

Przed wszystkim konieczność uczynienia obecnych miejsc wiecznego spoczynku bardziej funkcjonalnymi. Oba cmentarze mogłyby bowiem przyjąć dwa razy więcej pogrzebów dziennie, gdyby nie ciasnota domów przedpogrzebowych przystosowanych jednorazowo do wyprowadzenia tylko

jednego pogrzebu. Słusznie zauważono w „Gazecie Zachodniej”, że wiele jest zapewne spraw pilnych i pilniejszych dla władz miejskich, ale nie można dopuścić, żeby te, dotyczące warunków na cmentarzach, były zepchnięte na koniec inwestycyjnych potrzeb.

Należy więc jak najszybciej rozpocząć budowę nowego domu przedpogrzebowego na Junikowie oraz kostnicy i sali pożegnań na Miłostowie.

Brak podstawowych warunków socjalnych dla personelu cmentarza powoduje dużą rotację kadr. Nie można z tego powodu utworzyć drugiej zmiany i jedna ekipa pracowników „Universum” przemierza dziennie wiele kilometrów po coraz oddalających się zakątkach Junikowa czy Miłostowa. Doziera do tego, że przy na pewno nieprzyjemnych pracach zatrudniane są... kobiety. Narastającym kłopotom kadrowym do tej pory próbowano zaradzić z pewnością za mało energicznie.

Na Junikowie odległość od domu przedpogrzebowego do najbliższych kwaterek dochodzi do półtora kilometra co sprawia, że jeden pogrzeb trwa czasem prawie 50 minut. Czytelnicy niejednokrotnie więc postulują wprowadzenie na cmentarzach środków lokomocji. Przecież większość uczestniczących w pogrzebach czy odwiedzających groby, to ludzie starsi i często niepełnosprawni. Konieczność pokonywania o własnych siłach kilkusetmetrowych odległości kosztuje dużo wysiłku. Głosy opowiadające się za wprowadzeniem cmentarnej „komunikacji” dotarły także do spółdzielni „Universum”, która ponoć już od dawna czyniła starania o przydział elektrycznych „Melexów”. Jak się okazuje, bezskutecznie. Obecnie — jak się dowiedzieliśmy — w ogóle na ten temat przestało się mówić. Pomysł umarł śmiercią naturalną. Tymczasem wprowadzenie wewnętrznej komunikacji na cmentarzach jest nakazem chwili.

Rozwiązać wszystkie zasygnalizowane sprawy można tylko poprzez współpracę władz komunalnych Poznania z tymi instytucjami i zakładami, które są odpowiedzialne za stan miejskich cmentarzy. Nie wszystko bowiem co do tej pory czyniono, było wystarczające. Nie w pełni wykorzystano możliwości likwidacji szeregu zaniedbań.

MAREK SZMYTKOWSKI

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

W okresie przedświątecznym samochodami Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego wozić się będzie wyłącznie artykuły spożywcze. Dotychczas towary przemysłowe zapewnić natomiast mają przedsięwzięcia handlowe, wykorzystując w tym celu własne pojazdy. Nie będzie jednak możliwe przewiezienie w ten sposób do

sklepów mebli. Dlatego otwarte zostaną dla klientów magazyny meblowe na Podolanach (od 18 do 20 bm. w godz. 12 — 17). (pik)

35 lecie pracy zawodowej obchodził wczoraj zastępca dyrektora Teatru Nowego w Poznaniu Wacław Wilanowski. Zastępca dyrektora Teatru Nowego w Poznaniu Wacław Wilanowski, organizator życia artystycznego pracowników teatru, także w poznańskiej „Estradzie” i Teatrze Polskim; od 1973 roku współkieruje z Izabelą Cywińską Teatrem Nowym. (bran)

Odpowiadamy

Ala z ul. Poznańskiej. — Kożaczki ze skajki należy czyścić białą kosmetyczną wazeliną, która chroni skaję przed pękaniem, usuwa plamy i daje połysk. (3198)

RZ. — Prosimy o zgłoszenie się do Działu Wydawniczego — Dom Prasy, pokój 17 przy ul. Grunwaldzkiej 19, tel. 600-41. (3310)

Janowski L. z P. — Najwyższa Izba Kontroli — Okręgowy Urząd Kontroli w Poznaniu mieści się przy ul. Łabęta 16/20. (3388)

zespółu Kansas; 21.30 Śladami jaskrowych legend; 22.08 Petula Clark; 22.15 XV Festiwal Jeunesse Musicale w Częstochowie; 23 Wiersze A. Mickiewicza; 23.05 Między dniem a snem (ok. 0.50 — wiadomości).

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Nowe nagrania I. Santora; 8.10 RTV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia, sem. III. „Warszawa w latach 1905-1907”; 8.25 A. Panufnik: Uwertura tragiczna; 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Nad Odrą, Nysą i Bałtykiem — aud. K. Zebrowskiej; 9 Dla kl. II-III (muzyka); 9.20 Czego zachęca muzyka?; 9.25 Podróże muzyczne po kraju; 9.40 Dla przed-szkół „Ryccerz Twardkies” (o Turuniu, piernikach i miodzie); 10 Dla kl. VI (jęz. polski) „Najwyższa góra świata” — słuch. 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla kl. II lic. (jęz. polski) „Dzień na opin-górze”; 11.30 Mozart — Sceny z „Don Giovanni” (stereo); 12.05 Głosy dębnych gospodarzy; 12.25 Cielada pływ (stereo); 13 Lekcja j. rosyjskiego; 13.20 Dla kl. II-III (muzyka) „Do czego zachęca muzyka? 13.35 Muzyka; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Muzyka rumuńska; 15.05 „Matysławski”; 15.40 Książki, do których wracamy „Twierdza” — fr. pow. Mesyja Selinowicz; 16.05 Takie będą Rzeczypospolite... Biblioteka szkolna we współczesnej szkole; 16.25 Rozmowy o sprawach polnietwa; 16.40 Z cyklu: Postawy i działania; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: śpiewa „Bee Gees”; 17.15 Aud. W Leisera; 17.25 W muzycznym Poznaniu; 17.45 Przechadzki po Poznaniu; 18.10 Stereo: Śpiewa Chór pod dyr. S. Stuligrosza; 18.25 Bank inicjatyw — aud. z telefonycznym udziałem słuchaczy, tel. 29-40-21 od g. 12-19.15; 19.15 Lekcja Beethovena pod batutą 20 Dział Beethovena pod batutą Leopolda Stokowskiego (stereo); 20.55 Utwory Karola Szymanowskiego; 21.20 Muzyka; 21.50 NURT — filozofia „Podstawowe prawa dyalektyki”; 22.15 Wersje i kontrowersja — public. naukowa; 22.50 Śpiew ptaków

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

Koncert muzyki kompozytorów poznańskich

Nader rzadko, chyba zbyt rzadko, melomani poznańscy mogą zapoznać się z twórczością tutaj-szych kompozytorów. Jedną z nie-licznych po temu okazji są włas-ciwie festiwale „Wiosna Muzyczna”. Dobrze się więc chyba sta-lo, że miejscowy oddział Związku Kompozytorów Polskich wspólnie z Filharmonią zorganizował koncert twórczości kompozytorów poznań-skich. Odbydzie się on dzisiaj o godz. 19 w sali Zespołu Szkół Mu-zycznych przy ul. Solnej.

„Poznański Kameraliści”, zes-pół perkusyjny Liceum Muzyczne-go, oraz soliści: Andrzej Tuzarski, Józef Jaroszewski i Michał Szmań-da grać będą utwory Mirosława Bukowskiego, Andrzeja Koszew-skiego, Witolda Krzemińskiego, Zenona Schuberta, Aleksandra Sze-ligowskiego i Barbary Zakrzew-skiej-Nikiporczyk. (wig)

J. Kostrzewski zdobył stypendium chopinowskie

Na dorocznym konkursie or-ganizowanym w Warszawie przez Towarzystwo im. Fryde-ryka Chopina na stypendia chopi-nowskie, roczne takie wyróż-nienie zdobył poznański — Ja-cek Kostrzewski, uczeń III kla-sy Państwowego Liceum Muzy-cznego w klasie doc. Waldema-ra Andrzejewskiego. Jest nie-licznym do tej pory laureatem pełnego stypendium z Pozna-nia. (kej)

Tramwaju nie uprowadzono

Taka historia jeszcze się ponoć nie przydarzyła motorniczemu z poznańskiego tramwaju. Wczoraj rano o godz. 5.20 „szóstka” ru-szyła właśnie z przystanku obok supersamu „Beta” na Ratajach, gdy zatrzymana została przez trzech mężczyzn. Kompletnie pi-janych i żądnych mocnych wra-żeń, chcących — jak krzyczeli — uprowadzić tramwaj. Nie prze-bierając w środkach, wyciągnęli motorniczego z wagonu, przewró-cili na ziemię i zaczęli bić, ko-pać. Kto wie, jak by się to skoń-czyło, gdyby nie nadjechała „osiemnastka” i jej motornicy nie pospieżyli koledze z pomocą. Wszelka karetka zabrała go do szpitala, lecz rany nie są groźne. Awanturnicy zbiegli, a docho-dzenie w tej sprawie prowadzi mi-licja. Przryk jednak, że żaden pa-sażer „szóstki” nie stanął w obro-nie napadnętego motorniczego. (bop)

TELEWIZJA

PROGRAM 1

14.30 — Telewizja w sprawie mi-Hardów;
15.50 — Program dnia;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — „Telewizyjny klub sen-c-ra”;
16.55 — „Wojna i pokój soltyśa z Czarnym” — film dok;
17.10 — Ludwig van Beethoven — 5 symf. w wykonaniu WOS PR i TV pod dyr. S. Wisłockiego;
17.45 — Polska Kronika Filmowa;
17.55 — „Śladami Chopina” — film muzyczny;
18.50 — Dcbranoc;
19.00 — Carl Philipp Emanuel Bach — koncert fletowy d-moll, gra Orkiestra Kameralna PR i TV w Poznaniu pod dyr. A. Ducz-mal, solistka — J. Kotnowska;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Karol Szymanowski — 4 symf. koncertująca, gra WOS PR i TV w Katowicach pod dyr. J. Kasprzyka, solista: P. Paleczny;
20.45 — „Syberia” (5);
21.50 — „Czy możemy się wyżywić” — program publicystyczny;
22.25 — Dziennik;
22.40 — Telewizja w sprawie mi-Hardów.

PROGRAM 2

10.00 — „Syberia” (5) — „Be-z zmian”;
11.10 — Szkiełko i oko;
12.10 — Echa stadionów;
12.55 — Język angielski;
13.55 — Język niemiecki;
16.20 — Program dnia;
16.35 — Dla młodych widzów — „Latający Holender”;
16.55 — Dla młodych widzów — „Sekrety kina”;
17.35 — „Człowiek i środowisko”;
18.05 — „Szkielek i oko”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Turniej „Izwestii” w ho-keju na lodzie ZSRR—Szwecja;
21.10 — 24 godzin;
21.20 — Bez recept;
21.50 — Filmatka Narodowa, fil-my A. Wajdy — „Lcina”;
22.15 — Język angielski.

GRUDZIEŃ
16
Wtorek

Albiny,
Zdzisław
Siołce: 7.57—15.39

TEATRY

WIELKI — g. 19 „Cyrułik se-wilski”.
MUZYCZNY — g. 19 „Romans z wodewil”.
POLSKI — g. 19 „Wieczór Trzech Króli”.
NOWY — g. 19 „Gbur”; Sce-na Nowa — g. 19.30 „Herody polskie”.
LALKI I AKTORA — g. 17 „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, prześlizgniętej królowie i królu Gwóźdźniku” (g. 10 przedst. zamknięte).

KINA

KDF MUZA — g. 14, 17 „Człowiek z marmuru” (pol. 15 l.), g. 20 DFK „Kamera” (seans zamkn.).
KDF PALACOWE — g. 14 „Amator” (pol. 15 l.), g. 19.30 Dyskusyjny Klub Filmowy.
APOLLO — g. 13, 17, 21 „Prze-minięcie z wiatrem” (stereo), na taśmie 70 mm — amer. 15 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Bez skrupułów” (fr. 15 l.).
GWIAZDA — g. 9.30, 11.15, 13, 15, 18 „Rewolwer” (wł. 18 l.), g. 17 „Pan Wołodyjowski” (pol. b. o.).
JAGIELLONKA — g. 18 „Skrzydło czy nóżka” (fr. b. o.), g. 18 „Ucieczka na Atenę” (ang. 15 l.), g. 20.15 KMF.
KOSMOS — g. 17.30 „Urodziny młodego warszawiaka” (pol. 12 l.), g. 20 SDF „Pantom” (seans zamkn.).
MALTA — g. 15.30, 17.45, 19.45 „Przygody Picassa” (szw. 15 l.).
MINIATURKA — g. 15, 16.30 „Przygody Calineczki” (jap. b. o.), g. 18.20 „Solwizdrzał Świętokrzyski” (pol. 15 l.).
OSIEDLE — g. 16 Bajki (pol.).
g. 17 „Bliźnięta spotykają III stopnia” (amer. 12 l.), g. 19 „Szantaż” (ang. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Akwanaut” (radz. 12 l.).

DYŻURY

SZPITAL: interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Kryszewicza 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.
Podstacje (czynnie całą dobę): Os. Piastowskie 10, tel. 791-891; ul. Bukowa, tel. 32-12-61; Ugo-ry 18, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz 103, ul. Włankowa, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, ul. Wolności 6, tel. 544-44 i 139-399.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22, czynny codziennie g. 7-22, tel. 989 — udzie-la informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.
Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51. Obie placów-ki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — cała doba.
Punkty Pomocy Wieczorowej (g. 18-22): Grunwald — Kaspra-

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 „Huragan” — fragm. pow. W. Gąsior-owskiego; 11.40 Tu Radio Kie-rowców; 12.25 Muzyka polska; 12.45 Różnorodny kwadrans; 13 Komunikat energetyczny; 13.01 Stara i nowa muzyka wojskowa; 13.20 Comba jazzowe; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inform. dla kierow-ców; 14.20 Studio „Relaks”; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespon-dencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 Inform. dla kierowców); 16 Muzyka i Aktual-ności; 17 „Polemiki”; 17.30 Radio-kurier; 18 Aud. public; 18.25 Nie-tylko dla kierowców; 18.33 Kon-cert życzeń; 19.25 Kiermasz pol-skiej piosenki; 19.40 Tar, setar, dufar — instrumenty Wsc”; 20.05 Wieczór w Studio „Gama”; 21.05 Krenki sportowe; 21.25 Ko-munikaty Totalizatora Sportowe-go; 21.28 Tydzień muzyki w kra-ju; 22.20 Tu Radio Kierow-ców; 22.23 Rzeszów na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 7.35 Koncert po-ranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.10 Mot — sprawy; 9.40 Dla przedświątecznej „Ryccerz Twardkies”; — to Toruniu, piernikach i miod-ziemle montaż literacko-muzyczny; 10 „Podziękowanie” — teatr na-turalny; 10.30 Muzyka Gershwin; 10.30 Sprawy codzienne; 11 M. Ra-

vel: Trio a-moll na fortepian, skrzypce i wiolonczelę; 11.35 PKC. 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Gra zespołu kameralny „Mu-sioł Progres”; 12.25 Koncert mu-zyki polskiej; 12.55 Zespół „Kom-bi”; 13 Aud. public; 13.10 Zagad-ki muzyczne; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 J. Haydn: Trio fortepianowe E-dur; 14.10 Więcej, lepiej, nowo-cześnie; 14.25 Radio — Moskwa; 14.45 Muzyka Schumanna Etudy Symf. op. 13 na fortepian; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Klasyka muzyki rozr.; 16.10 Młode talenty na radiowej estradzie; 16.40 Wielki stary aktor — fragm. książki Swindella; 17 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 17.20 Jest to moje; 18 Amatorskie zes-poly przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Krajczbrazy; 19 Konc. wieczorny z nagrań WOSPR-TV w Katowic-ach; 19.40 Informacje. Rady. Propozycje; 20 Redakcyjne For-um; 20.20 Płyty stare i nowe; 21.40 Deller Concert spēwa franc. chansons; 22 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.40 Polska muzyka współczesna; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dcbranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6, 7, 30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Za kierow-nicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Lot nad kukulczym gniazdem” — pow. K. Kesey; 9.10 Muzyka z jednego filmu „Szczęśliwy człowiek”; 9.30 Prosto z kraju — aud. public; 9.45 Mała poranna muzyka; 10.35 Kier-masz płyt; 11 Powieść w wyd. dźwię. J. Jones „Stad do wieczno-sci”; 11.30 John Coltrane lat 50; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Pow-tórka z rozrywki; 13.50 „Ziele na kraterze” — pow. M. Wańkow-icza; 14 Romantyczna muzyka ba-letowa; 15.05 Rock z Kanady; 15.40 Gra zespół Swing Session; 16 Dzienniki Franza Kafki; 16.15 Mu-zykowanie; 16.10 Rep. Hetracki; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Poli-tyka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Z. Nałkowski: portret własny; 19.20 Jesienno nok-turn — Z. Namysłowski; 19.35 G. Puccini: „Turandot”; 19.50 „Lot nad kukulczym gniazdem” — pow.; 20 Antologia piosenki franc.; 20.30 „Aura” słuch wg opow. C. Fuentes; 21.10 Nagrania